



Solistka zespołu. Śpiewała ona przy muzyce oryginalnych instrumentów z gór Pamiru.



Final występu: goście z Tadżykistanu żegnają się z nowohucką widownią.

D Z I S

W numerze:

- Realizujemy uchwale V Plenum KC — str. 3
- W sprawie premii eksportowej — str. 4
- Nad Ciąg i Dunajem — str. 5
- Ruch anarcho-w Nowej Hucie — str. 6

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

STOS NOWEJ HUTY

Nr 37 (718) Kraków, 12 IX. — 18 IX. 1970 r. Cena 50 gr

Przypominamy: 1970 r. jest rokiem bazowym

CZY POTRAFI MY PRACOWAĆ GOSPODARNIE?

Okazuje się, że tak! Po kiepskim „starcie” na początku br. wyniki ekonomiczne huty są z miesiąca na miesiąc lepsze. Pracujemy gospodarnie, jak to się mówi z olówkiem w ręku, dbając nie tylko o wykonanie planów produkcyjnych i o dobrą jakość wyrobów, ale także o oszczędność. Nie takie to zresztą łatwe, ale przy odpowiedniej mobilizacji załogi, dobre wyniki są możliwe. Dowiodły tego miesiące czerwiec i lipiec.

Z optymizmem

Wszystkie wskaźniki odzwierciedlające gospodarność kształtują się za 7 miesięcy br. korzystnie. Plan akumulacji został wykonany w 102,1 proc. Zysk bilansowy wyniósł 102,9 proc. założonego planu. Rentowność zaś charakteryzuje wskaźnik 101,7 proc. (za I półrocze zabrakło 0,6 proc. do planu, co jak wiadomo spowodowało pewne sankcje

premiowe). W sumie rezultaty za 7 miesięcy br. są dobre, uzasadniają one wypłatę zawieszonego potrącenia części premii.

Szczególnie optymistycznie przedstawiają się wyniki ekonomiczne lipca. Rentowność wyniosła 116 proc., zysk bilansowy — 119 proc. planu, co prawda jest to rezultat nie tylko dobrej, gospodarniej pracy załogi huty, ale i wyniki w pewnym stopniu szczegó-

liwego zbiegu okoliczności: pomogły przesunięcia w stanie zapasów, bonifikaty uzyskane z CZH, rozliczenia. Fakt jest jednak faktem — wyniki są bardzo dobre. Należy zrobić teraz wszystko, aby je utrzymać i ewentualnie jeszcze poprawić.

W wielu wydziałach huty nastąpiła obniżka kosztów i załogom tym należą się słowa uznania. Jednak na kilku produkowanych w hucie asortymentach wyrobów mieliśmy przekroczenie kosztów, szczególnie w pozycjach z a l e ż-

n y c h od wydziałów. Są to: dolomit hutniczy z I Dolomitowni (przekroczenie o 50,25 zł (t)), dolomit konwertorowy z II Dolomitowni (przekroczenie o 26 zł (t)), taśma gorącowalcowana (przekroczenie o 38 zł (t)), profile drobne (przekroczenie o 15 zł (t)), walcówka (przekroczenie o 11 zł (t)), blacha ocynowana elektrolitycznie (przekroczenie o 478 zł (t)), blacha ocynowana ognio-wo (przekroczenie o 1.120 zł (t)), nitry siarkowe (przekroczenie o 200 zł (t)).

(Dalszy ciąg na str. 3)

Walcownicy liczą na remontowców

Dnia 9 września br. odbyło się spotkanie sekretarzy Komitetów Zakładowych i POP — TM, TE, ZRH i P-60, którego tematem był zbliżający się 5-ciodobowy remont kapitalny Zgniatacza. W spotkaniu brało udział kierownictwo P-60 oraz kierownicy odcinków robót.

Dyskusja wykazała konieczność doskonałej organizacji pracy, dobrej jakości i dotrzymania terminów

wykonywanych prac. Spodziewać się należy, iż załogi przedsiębiorstw i wydziałów wykonujących remont wykorzystają swoje doświadczenie i fachowość — przeprowadzą roboty sprawnie, przez co umożliwią załodze P-60 rozpoczęcie produkcji w ustalonym terminie.

Również załoga wydziału dołoży starań, aby koledzy remontowcy mieli zagwarantowane jak najlepsze warunki pracy. (R)

„Przyjdźcie do Tadżykistanu...”

Taką pieśnią — zaproszeniem, przy bezustannych oklaskach nowohuckiej widowni, kończył swój program amatorski Zespół Pieśni i Tańca „PAMIR” z górskiego miasta Chorong w Tadżyckiej SRR. Zespół ten zawitał do Polski, by uczestniczyć w odbywającej się w Zakopanem Tatrzańskiej Jesieni, a przy okazji, jako gość naszego kombinatu dał koncert w Hali Garaży 9 bm.

Huragan braw po każdym numerze programu, bisy — najlepiej świadczą o artyzmie wykonawców i komunikatywności ludowej sztuki pamiirskich gór. Gdyby nawet konferansjer nie odczytał z karteczek objaśnień do każdego tańca lub piosenki, gdyby nie okraślił swym charakterystycznym dowcipem — koncert byłby z całą pewnością równie owacyjnie odbierany. Bo przemożna jest siła ludowego przekazu kulturowego przyobleczonego we wspólną artystyczną formę.

Można by po śródowym

koncercie wiele pisać o urokliwym czarze pamiirskich dziewcząt, o dziarskich chłopcach, o tańcach pełnych gracji i temperamentu, o egzotyce tadżyckiego folkloru. Wszystko to porывало nowohucian. Ale przecież ta nie serdeczności, która łączyła widownię z estradą brała swój początek nie z tego, co różne w naszych tradycjach kulturalnych, lecz z tego, co jest wspólne wszystkim ludziom pracy pod każdą szerokością geograficzną.

Oryginalne ludowe tańce i pieśni pamiirskie tak różne w geście i brzmieniu od naszych mówią przecież o tym, co nurtuje i Polaków, o tym, co wypełnia i stanowi treść życia każdego człowieka: o miłości, przywiązaniu do rodzinnego kraju i pracy.

To dlatego daleki radziecki Tadżykistan stał się mieszkańcom Nowej Huty bliski, a śliczna solistka zespołu przypominała kogoś znajomego...

S. N.

Fot. J. BROŻEK

Dożynki w Lubocy

Tradycyjne uroczystości dożynekowe odbyły się w ub. sobotę w gospodarstwie rolno-hodowlanym OZR HiL w Lubocy. Gośćmi załogi gospodarstwa byli: przew. Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jan Stefanik, sekretarz Rady tow. Antoni Dalkowski, kierownik OZR HiL tow. Edward Głowacki, który pełnił zarazem dostojną funkcję gospodarza dożynek.

Wszystko odbyło się tak jak nakazuje stary obyczaj i tradycja. Gości powitały dzieci w pięknych krakowskich strojach. Były kwiaty i ludowe

przyspiewki. Wiece dożynekowe oraz potężny bochen chleba z nowej maki. Wiele serdecznych życzeń i gratulacji dla załogi gospodarstwa w Lubocy, która pod kierownictwem inż. Jana Ruszczyńskiego znakomicie troszczy się o świeże jarzyny i warzywa dla naszych stołów.

A po części oficjalnej uroczystości, jak to jest w zwyczaju dożynekowym, radości i tańcom nie było końca. Bawiono się przy dźwiękach orkiestry. Dodatkową atrakcją stanowiły występy chóru dziewczęcego. Krótko mówiąc rozśpiewała się w tym dniu i rozbawiła Lubocza — rolniczo-hodowlane zaplecze naszego stalowego kombinatu.

(jd)

Co roku o tej porze dobiegają końca przygotowania do trudnego egzaminu ze sprawności i ofiarności w pracy naszych kolejarzy. Zaczynają się wzmożone przewozy jesienne. W okresie 2-3 miesięcy muszą przewieźć kolejarze po stalowym szlaku setki tysięcy ton węgla, buraków cukrowych, ropy naftowej, koksu, materiałów budowlanych, rud. W sumie miliony ton ładunków, na które czeka przed zimą

ekonomicznych i organizacyjnych — umyka często z pola widzenia sprawa transportu. Dopiero gdy daje o sobie znać brak wagonów, gdy wydział boryka się z wywiezieniem swej gotowej produkcji, wtedy nabiera ostrości prawda, że transport, to żywotny nerw w organizmie huty.

Nie od dzisiaj wiadomo, ile ciężkich milionów złotych kosztują hucie rok rocznie „grzechy” transportowe. A to kary kon-

Rozpoczyna się okres przewozów jesiennych

nasza gospodarka narodowa.

W okresie tym musi być maksymalnie wykorzystany cały tabor PKP, każda lokomotywa i każdy wagon. Zupełnie inaczej też musi wyglądać współpraca klientów z koleją. Zadania jakie stają przed naszym transportem wymagają jak najściślejszej koordynacji wysiłków, wzajemnego zrozumienia, zgrania. Bez tego, przy stosowaniu partykularnej polityki i widzeniu tylko własnego wąskiego interesu, na pewno trudnym zadaniom nie sprostać.

Nasza huta jest jednym z poważniejszych kontrahentów PKP. Korzysta z setek tysięcy wagonów wszelkiego typu. Niezależnie od normalnego obrotu wagonowego, także gromadzi zapasy surowca na zimę. W tej sytuacji trzeba postawić sobie pytanie, czy jesteśmy w hucie gotowi do przewozów jesiennych? Czy potrafimy — tak jak wymaga tego chwila — gospodarnie korzystać z taboru PKP?

Nie odważyłbym się na postawione wyżej pytania odpowiedzieć twierdząco. Wiadomo, w nawale problemów produkcyjnych, e-

wencjonalne za przekroczenie limitu postoju wagonów PKP, a to opłaty za tzw. „martwe frachty”. Przytoczę tylko jedną liczbę: 12 mln złotych trzeba zapłacić w br. za niepełne, niezgodne z przepisami, wykorzystanie ładowności wagonów, czyli właśnie za „martwe frachty”. Suma ogromna. Pomyślmy: te 12 milionów wymyka się nam z kieszeni, uszczupla bowiem bezpośrednio fundusz zakładowy załogi, podobnie jak i inne straty.

Nie wolno się więc godzić na niegospodarność kosztującą grube miliony, nie można przechodzić nad tą sprawą do porządku dziennego. Zajmowałem się już ongiś szczegółowo problemem owych nieszczęśliwych „martwych frachtów” i wiem, że niestety nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie tej straty. Sprawa nie zależy bowiem tylko od huty. Natomiast nie ulega wątpliwości, że można — przy gospodarnym podejściu — usunąć wszystkie subiektywne przyczyny narastania „martwego frachtu”. Można po prostu w dziedzinie przewozów pracować lepiej, oszczędniej i bardziej planowo.

(Dokończenie na str. 2)



Fot. B. Luckoś

Przewozy jesienne

(Dokończenie ze str. 1)

Do przyczyn niezależnych od huty zalicza się przede wszystkim fakt, że w okresach braku dostatecznej ilości wagonów (a zdarzają się one niestety coraz częściej) bierze się wszystko co PKP daje. Nie patrzy się wtedy na specyfikację, śmieszne wydają się „niuanse” czy brać wagon 2-osioły lub 4-osioły, o takim, czy o innym tonażu. Kiedy grozi niewywieżenie gotowej produkcji, a więc i „niezaliczenie” planu, wtedy każdy wagon jest dobry, każdy idzie na wagę złota. I tak oto dochodzi do faktu, że na wagon 50-tonowy ładuje się — powiedzmy 28 ton wyrobów. Nie ma czasu na ma-

nipulowanie, kombinowanie ładunków. Na łączenie dostaw w zależności od adresu klienta. Bierze się wagon jaki jest i ładuje się to co trzeba wysłać. Nie mamy wpływu na przydział wagonów, zbyt często bowiem zamawiamy inne wagony, otrzymujemy zaś całkiem inne.

Można natomiast wyeliminować tę część strat, która jest zawiniona przez hutę, która bierze się z wygórnictwa, z nieporządku i złego planowania. Trzeba się wziąć za to z sercem, konsekwentnie. I wtedy — jak sądzę — straty z tytułu „martwych frachtów” obniżyły o 2/3.

JERZY DANEK

Księgowość — to nie margines

Wymiana doświadczeń zawodowych może się odbywać na różnych kierunkach, także na polu księgowości. Ma określone osiągnięcia w tym zakresie nasz

plon księgowości, z których korzystała i korzysta szereg przedsiębiorstw. Niedawno gościła w hucie im. Lenina delegacja z tej branży z Huty Warszawa, a osta-

tnio z Zakładów Porcelany Elektrycznej im. Ludwika Warzyńskiego z z-ca gł. księgowego Janiną Drozd. Oczywiście nie odeszło się bez zwiędzenia naszego kombinatu, który — jak sami przyznali — swoim ogromem, stanem zatrudnienia czy profilem produkcyjnym w niczym nie przypomina ich zakładu pracy. W spotkaniu, jak się zwykło mówić za stołem, z-ca gł. księgowego HiL Marian Ratusz — prezes Koła Stowarzyszenia księgowych wraz z sekretarzem Stanisławem Walczak. Kiem podzielił się doświadczeniami w zakresie stosowania metod kalkulacji i rozliczeń produkcji, mechanizacji i rozliczeń materiałowych, nakładów inwestycyjnych, obiegu dokumentacji finansowo — księgowej itp. Ta pozytywna wymiana doświadczeń jest z obustronną korzyścią, dopinguje do szukania nowszych, doskonalszych rozwiązań.

Zdjęcie przed bramą budynku dyrekcji huty. Od lewej z-ca gł. księgowego Marian Ratusz. Trzecia od lewej w drugim rzędzie Janina Drozd i obok sekretarza Stanisław Walczak. (J. R.)

ZMO — opiekunem gromady Niegardów

W ramach akcji łączności miasta ze wsią Zakład Materiałów Ogniotrwałych od szeregu już lat sprawuje patronat nad podopieczną gromadą Niegardów.

Stały ożywiony kontakt z mieszkańcami gromady prowadzi zakład na podstawie opracowanego planu pracy, który jest realizowany na bieżąco. Kierunki działalności planu pracy, oraz zakres udzielanej pomocy mają różnorodny charakter, uzależniony od potrzeby gromady i możliwości zakładu. Każdy przygotowywany plan pracy zostaje opracowany wspólnie z aktywnym Komitetem Gromadzkim PZPR Niegardów i zespołem łączności miasta ze wsią przy KZ PZPR ZO. Taki połączony kolektyw uwzględnia w planach pracy, to co najbardziej jest potrzebne i możliwe do realizacji. Każdy plan pracy opracowany jest zgodnie z zaleceniami KW i KF PZPR. Główny kierunek działalności jaki prowadzi ekipa w ramach łączności z gromadą Niegardów to praca ideologiczno-propagandowa, w ramach której w okresie roku szkolnego przeprowadzono 15 szkoleń o różnej

tematyce (tematy światopoglądowe, międzynarodowe, oraz wychowania młodzieży). Szkolenia te cieszyły się dużym powodzeniem. Uczestnicy w nich wzięło około 300 słuchaczy. Każde z przeprowadzonych szkoleń poprzedzała ożywiona dyskusja. Na uwagę zasługuje taki fakt, że prowadzone szkolenia przyczyniły się do systematycznego wzrostu szeregów partyjnych gromadzkich organizacji partyjnych.

W okresach poprzedzających święta państwowe ekipa łączności przychodzi z konkretną pomocą (dekoracja świetlicy, wyświetlanie filmu, prelekcja) poświęconą rocznicy państwowej. W zorganizowanej wystawie rolniczej gromady zakład wykonał 8 plasz przedstawiających osiągnięcia rolników Niegardów. Obok tej formy propagandowej ekipa łączności prowadzi działalność kulturalną i turystyczną, w ramach której odbył się występ zespołu artystycznego ZDK HiL. Ponadto w zorganizowanych wycieczkach ze strony gromady udział wzięli: koło gospodyń wiejskich, młodzież szkolna, oraz aktywni gromadzkich, zwiedzając Kombinat HiL i Poronin.

W ramach pomocy gospodarczej zakład dostarczył gromadzie 15 ton wapna bezpłatnie na potrzeby związane z rozbudową miejscowej szkoły. Ponadto wykonano maszt do flag oraz gabloty pro-

pagandowe, które w najbliższym okresie zostaną przewiezione na miejsce przeznaczenia.

Ogółem za I półrocze ze strony ekipy wzięło udział 35 osób deklarując różnorodną pomoc w ilości 305 godzin. Przewodniczącym ekipy ruchu łączności miasta ze wsią przy KZ ZO jest tow. Henryk Cyrych mistrz UR/01, który za działalność społeczną i zawodową został dwukrotnie odznaczony w roku bieżącym, między innymi srebrną odznaką za pracę społeczną dla ziemi krakowskiej i Odznaką Przewodnika Pracy. Należy również podkreślić dobrą współpracę naszej ekipy z sekretarzem Komitetu Gromadzkiego PZPR Niegardów tow. Stanisławem Frytem i przewodniczącym GRN tow. Lucjanem Wójcikiem. Za dotychczasową współpracę i udzieloną pomoc kolektyw gromady Niegardów składa podziękowanie przewodniczącemu ekipy tow. Henrykowi Cyrychowi, sekretarzowi KZ PZPR — ZO tow. Henrykowi Jęzierskiemu i tow. Józefowi Pomykałowi, prosząc jednocześnie o dalszą współpracę.

ANTONI DOBRZAŃSKI
Korrespondent

Spotkanie w klubie ZBoWiD

W dniu 9 września odbyło się w klubie ZBoWiD Zarządu Fabrycznego Huty im. Lenina spotkanie z b. uczestnikami kampanii wrześniowej 1939 roku. W części organizacyjnej prezes ZF tow. A. Dalkowski omówił przyszłe zadania i założenia organizacyjne ZBoWiD na terenie dzielnic Nowa Huta oraz tok pracy w poszczególnych komisjach problemowych. Wiceprezes ZF ZBoWiD mgr inż. Witold Kunstler zapoznał zebranych z wytycznymi Zarz.

Głównego przeprowadzenia w Kolach zebrań sprawozdawczo-wyborczych a następnie kol. Romańczukiewicz i Wystrzelski podzielił się wspomnieniami z tragicznych dla Polski dni września. Podkreślili odwagę i męstwo żołnierza polskiego którego przykład dotrwały w słowie i piśmie dla młodego pokolenia. Na zakończenie miał miejsce występ zespołu wokalnego z ZDK gorąco oklaskiwany przez licznie zebranych członków Klubu. Warto nadmienić że tego typu spotkania, dość częste świadczą o prężności tego rodzaju działalności społecznej i politycznej tak potrzebnej dla wychowywania społeczeństwa.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Z egzekutywy KF

Ruch łączności ze wsią Praca organizacji społecznych

rów i wykładowców KF, udziałem aktywności hutniczej w 30 zebraniach partyjnych i posiedzeniach komitetów gromadzkich, pomocą w zorganizowaniu i przeprowadzeniu uroczystych akademii i wieczorów. Zorganizowano również szereg imprez artystycznych z udziałem zespołów ZDK, 10 wycieczek dla zwiedzania muzeum Lenina w Krakowie i Poroninie oraz muzeum w Oświęcimiu, wyświetlano szereg filmów fabularnych i dokumentalnych. Pomoc świadczyła przez ekipy w zakresie techniczno-materiałowym, a obejmującą przede wszystkim wykonanie urządzeń i elementów ogrodzenia boisk sportowych i ogródków jordanowskich, pomocy szkolnych, elementów propagandowych — miała w zasadzie znaczenie drugorzędne i wartość jej nie przekroczyła 100 tys. zł.

W wyniku obrad, którym

przewodniczył i sekretarz KF, tow. T. Wachowski i z udziałem zaproszonego I sekretarza KP Proszowice, tow. Ogary, — egzekutywa pozytywnie oceniła dotychczasową działalność naszych ekip, kierowaną przez Komisję łączności miasta ze wsią przy KF. Równocześnie, we wnioskach zmierzających do usprawnienia dalszych prac, egzekutywa m. in. zaleciła programowanie wszystkich form pomocy jedynie na podstawie dokładnego rozważania sytuacji i rzeczywistych potrzeb podopiecznych gromad przez oddzielne KZ oraz systematyczne uzgadnianie programów i współdziałanie z KP Proszowice.

Drugim tematem obrad, odbywających się z udziałem przewodniczących oddzielnych organizacji, było przyjęcie wstępnej informacji o działalności organizacji masowych w hucie, tj. TPPR, LOK,

ZBoWiD oraz PTTK i TKKF. Będzie ona pomocna przy opracowywaniu oceny działalności tych organizacji, realizowanej — m. in. na podstawie wszechstronnych badań — przez Komisję Socjologiczną przy KF. Wyniki tych ważnych badań, prowadzonych przez komisję, umożliwią ocenę w jakim stopniu działalność organizacji masowych zabezpiecza załogę huty możliwości zdrowego, kulturalnego i atrakcyjnego wypoczynku po pracy i będą w następnym okresie tematem obrad egzekutywy wyraźnie podkreśliła, że działalność organizacji masowych obejmować winna przede wszystkim pracowników bezpartyjnych tak, aby każdy z nich uczestniczył aktywnie w pracach jednej z tych organizacji. Winny one również, w większym niż dotychczas zakresie, objąć swym oddziaływaniem środowisko mieszkańców hoteli pracowników huty oraz podopiecznych gromad pow. proszowickiego.

W trzeciej części obrad egzekutywa m. in. wysłuchała informacji o zbliżającym się do zakończenia przebiegu i wynikach prac gł. komisji d/s realizacji w hucie uchwały V Plenum KC. J. Ch.

Przed wszystkim — zdrowa załoga

Nie tak dawno pisaliśmy o zadaniach czekających załogę służby zdrowia w świetle uchwały V Plenum KC. Zwracaliśmy uwagę, że choć są to zadania pośrednie, to jednak dość liczne i — jak to udowodnił naczelnym lekarz HiL dr inż. Julian Zabicki — nie mniej poważne od tych, które czekają załogę kombinatu.

Zależność między wysiłkami służby zdrowia a efektami pracy załogi została z całą wagą potraktowana przez kierownictwo gospodarcze i polityczne Zakładu Koksochemicznego. Temat stanął na forum egzekutywy KZ.

Kierownik Przychodni Zakładowej, dr Lewicki, w sposób kompetentny nakreślił sytuację na odcinku ochrony zdrowia. Najczęstszymi dotychczas schorzeniami układu oddechowego, układu trawienia i krążenia, jak też wypadkom poza pracą, musi się poświęcić w przyszłej pieczęci więcej uwagi. Konieczna jest profilaktyka; z pomocą przyjdzie też mogą kompleksowo przeprowadzane doświadczenia na zwierzętach. Do tego celu przeznaczono nawet oddzielne pomieszczenie. I to jest właśnie sprawa służby zdrowia.

Jasne jest jednak, że lekarz nie jest w stanie zmienić i po-

prawić w sposób radykalny warunków pracy. Tu może przysiąc w sukces załogi przede wszystkim postęp techniczny. Skonkretyzowano już w ZK podstawowe zadania w tym zakresie. Wśród ośmiu projektów najciekawsze i najbardziej pożądane wydają się być: mechanizacja zasypania węgla do skrzyni nabojeowych maszyn wsadowych, bezdymne obsadzanie komór oraz budowa instalacji do biologicznego oczyszczania ścieków, tak aby z wody, która służy do studzenia nie wydobywało się zbyt wiele fenolu. (ms)

KONKURS RECYTATORSKI DLA UCZNIÓW

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka w Nowej Hucie os. Szkolne 17 organizuje w dniach 17-20 września konkurs recytatorski dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Uczestnictwo obowiązuje znajomość co najmniej dwóch wierszy. Zwycięzcy konkursu, oprócz atrakcyjnych nagród — otrzymają zaproszenie do udziału w Estradzie Poetyckiej MDK. (jd)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 9 BM. WL.: proc. planu

Zakład Mater. Ogniotrwałych		
wyroby szamotowe	98	
wyroby zasadowe	103	
dolomit	104	
wapno	34	
wyroby smoł. dolom.	149	
Zakład Koksochemiczny		
koks ogółem	101	
koks wielkopiecowy	100	
smoła	100	
benzol	100	
siarczan amonu	99	
Aglomerowania I	105	
Aglomerowania II	107	
Wielkie Piece	107	
Wydziel. Przerobu Żużla		
żużel granulowany	105	
żużel pienisty	124	
żużel kawałkowy	96	
Stalownia Martenowska	104	
Stalownia Konwertorowa		
Wydziel. Wlewnic		
wlewnice	90	
Walcownie Wstępne		
prod. surowa kęsisk	99	
prod. gotowa kęsisk	161	
prod. surowa kęsów	105	
prod. gotowa kęsów	123	
Walcownia Stalbing		
prod. surowa	94	
prod. gotowa	112	
Walcownia Gorąca Blach		
prod. surowa	102	
prod. gotowa	99	
Walcownia Taśm		
prod. surowa	111	
prod. gotowa	104	
Walcownia Drobnych Profili		
prod. surowa prof.	97	
prod. got. prof.	107	
prod. surow. drutu	94	
prod. gotowa drutu	98	
Wyroby gorące walcowane		
prod. surowe	100	
prod. got.	99	
Walcownia Zimna Blach		
blacha sur. czarna	114	
blacha sot. czarna	101	

blacha sur. ocynk. 95
blacha got. ocynk. 104
blacha sur. ocyn. ogn. 98
blacha got. ocyn. ogn. 106
blacha sur. ocyn. elektr. 114
blacha got. ocyn. elektr. 119
tasma — got. 68

Wydziel. Rur Zgrzewanych 102
prod. sur. rur 98
prod. got. rur 100
prod. got. prof. gład. 100
Wydziel. Odlewnie 111
prod. ogółem 93
stal elektr. surowa 113
odlewy stalowe 99
odlewy żelazne 93

Wydziel. Mechaniczno-Konstr. 100
wyroby kute ogółem 100
odkuty swob. kute 109
prod. ogółem 100
konstrukcje stalowe 104
Stal ogółem 99

PRACOWNI DOBRZE I RYT-
MICZNA. Pierwsza dekada w rze-
śnię minęła pod znakiem rytmic-
znej pracy huty. Szereg wydzia-
łów uzyskało bardzo dobre wyniki
produkcyjne. Załogi Aglomeracji
nr 1 i nr 2 wykonały plan
z nadwyżką ponad 10 tys. ton
spekta. Znakomity wynik uzyska-
ła załoga Wielkich Pieców. Do-
starczyła ona ponad plan prze-
szło 5 tys. ton surowki. W czoł-
łówce najlepiej pracujących wy-
działów uplasowała się załoga Sta-
lowni Konwertorowej — Tlenowej.

Wykonała ona swe zadania z nad-
wyżką ok. 1,5 tys. ton stali. Do-
bre tempo pracy utrzymała za-
łoga Walcowni Wstępnych. Jej re-
zultat, to dodatkowa produkcja
kiesisk (kilkaset ton) oraz kęsów
(parę tysięcy ton). Nie zawiodła
też załoga Walcowni Stalbing. Wy-
konała plan dając dodatkowo kilka
tysięcy ton słabów.
WYKONALI SWE ZADANIA.
Dobrym pracą wyróżniła się załoga
Walcowni Drobnej. Dostarczyła
ona ponad plan kilkaset ton pro-
fili drobnych. Bardzo dobrze spi-

sala się załoga Walcowni Zimnej
Blach. Wykonała plan we wszyst-
kich swych asortymentach dając
nadwyżki. Szczególnie cenny jest
wynik załogi Ocynowni Elektroli-
tycznej Blach. Za 9 dni września
użyła ona dodatkową produkcję
kilkaset ton blachy białej, a to
się w bilansie liczy. Dobre
rezultaty posiada również załoga
Wydz. Przerobu Żużla. Wykonała
ona plan z nadwyżką we wszyst-
kich rodzajach produkowanego żu-
żla.

POZOSTALI W TYLE. Nie wy-
konała swych zadań załoga Wydz.
Szamotowego ZO. Niedobór wyno-
si kilkadziesiąt ton. Pozostała róż-
nica w tyle załoga Stalowni
Martenowskiej. Nie wykonała za-
dań, a niedobór jest dość wysoki:
wynosi ponad 2 tys. ton stali.
Nie wykonała także planu za-
łoga Wydz. Wlewnic. Zabrakło
jej kilkaset ton produkcji. Pozo-
stała w tyle załoga Walcowni
Drutu.

POSTÓJ WAGONÓW PKP. Od
początku bież. miesiąca nie ma
problemu z rotacją taboru PKP.
Za I wyładunkiem przebiegała dość
sprawnie, limit postoju wagonów
PKP nie jest przekraczany. A oto
średnie czasy postoju wagonów: 1
bm. — 10,0 godz., 2 bm. — 10,1
godz., 3 bm. — 11,2 godz., 4 bm. —
10,6 godz., 5 bm. — 10,3 godz., 6
bm. — 11,2 godz., 7 bm. — 11,1
godz., 8 bm. — 11,1 godz., 9 bm. —
11,0 godz. (jd)

Mgr BOLESŁAWOWI RAŹNEMU

wyraży głębokiego
współczucia z powodu
zgonu OJCA

składają

Koleżanki i Koledzy
Działu Zatrudnienia
i Plac HiL

Bezmyślność



Nieładnie chłopcze, za taką „zabawę” powinni rodzice zapłacić mandat. Niszczyli zieleni nie wolno! Zdjęcie zostało wykonane na ul. Demakowa.

Foto SŁ. GAWLIŃSKI

REALIZACJA UCHWAŁY V PLENUM KC W HUCIE

Wielkie Piece — kluczem do kombinatu

Rola tego wydziału w organizacji produkcyjno-gospodarczym huty jest wyjątkowa. O produkcji stali, a co za tym idzie wyrobów walcowanych, blach i rur — decyduje surowka. Zaopatrzenie we wsad obu naszych stalowni odgrywa więc decydującą rolę. Wiadomo już także, iż w niedalekiej przyszłości huta nasza będzie odczuwać niedobór surowki: wiąże się to z budową trzeciego konwertora. Nie ma więc żadnej przesady w tytule: Wielkie Piece, to faktycznie klucz do kombinatu.

Dodajmy, jeszcze i to, że planowana produkcja stali w hucie na koniec 5-letki ma wynieść ok. 6 mln ton rocznie. Uzyskanie tej wielkości wyznacza zarazem zadania naszych wielkopiecowników. Aby osiągnąć produkcję 6 mln ton stali, trzeba zabezpieczyć dostawę naszym stalowniom 4 mln 330 tys. ton surowki (przy odpowiednim jednocześnie wzbogaceniu wsadu w żelazo).

Powiedzieliśmy już o czekających wydział bardzo poważnych zadaniach, pora teraz na pytanie: co robią wielkopiecownicy, jaki podejmują program działalności, aby osiągnąć założony cel?

V PLENUM — TO GOSPODARNOŚĆ NA CO DZIEŃ

Trzeba stwierdzić, że dobrze rozwiązano w wydziale zagadnienie propagandy wizualnej. Hasła i plany są przemyślane, lapidarne. Łatwo wpadają w oko. Dotarto z nimi bezpośrednio na stanowiska robotnicze, wykorzystano każde dogodnie miejsce do ich rozmieszczenia. Można więc przyjąć, że problematyka V Plenum KC jest całej załogi znana. A to decyduje o powodzeniu prowadzonych prac. Bardzo spodobało mi się hasło zawierające kwintesencję tego, co w problematyce V Plenum najważniejsze: gospodarność na co dzień.

REZERWY. Ich wydobyć i wykorzystanie, to jedno z najważniejszych zadań, jakie postawili przed sobą wielkopiecownicy. Zaczęli od rezerw w zatrudnieniu. Załoga Wielkich Pieców HiL doszukała się na „własnym podwórku” 21 etatów, z których będzie można stopniowo zrezygnować. Część z tego, to czysty zysk dla huty, gdyż etaty będzie można oddać. Część zaś zostanie zagospodarowana w ramach wydziału i przynosić będzie znaczny profit.

Wyrazem gospodarności jest m. in. umiejętność przewidywania. Wielkopiecownicy spodziewają się, że z wejściem do ruchu nowych jednostek produkcyjnych np. trzeciego konwertora, zwiększy się zapotrzebowanie na płynną surowkę, zmniejszy natomiast — na stałą. W związku z tym będzie można — najpierw ograniczyć — a potem zlikwidować obsadę jednej maszyny rozlewniczej. Ludzi przesunie się do obsady wielkich pieców nr 4 i 5, gdzie wskutek przedsięwzięć z zakresu postępu technicznego będą niezbędnie konieczni. Cała ta operacja przyniesie zysk w postaci prawie 140 tys. ton dodatkowej surowki. 5 etatów natomiast pozostanie.

PO DWA OTWORY SPUSTOWE

Teraz kilka słów wyjaśnienia na co potrzebne są etaty wygospodarowane ze wspomnianych przesunięć ludzi. Wiąże się to jak najściślej z postępem technicznym. W przyszłym roku wielki piec nr 5 otrzyma drugi otwór spustowy, a w dwa lata później takiej samej przebudowy dokonają na piecu nr 4. Do obsługi tych dodatkowych otworów spustowych na piecach potrzeba po 8 pracowników. Sama przebudowa stanowi pewnego rodzaju „szlagier”. Nie wdając się w szczegóły techniczne można powiedzieć, że ewidentnym rezultatem tej operacji będzie zwiększenie produkcji surowki.

ki. Na wielkim piecu nr 5 — o ok. 103 tys. ton, a na wielkim piecu nr 4 — o ok. 34,6 tys. ton (w okresie planu pięcioletniego).

Na tym nie koniec zamierzeń. Dwa pierwsze piece huty otrzymają niebawem po jeszcze jednej nagrzewnicy i będą mieć po 4. Dodatkowa produkcja surowki wyniesie dzięki temu na wielkim piecu nr 2 ok. 18 tys. ton rocznie i oprócz tego uzyska się oszczędność ok. 12 tys. ton koksu rocznie. Dobudowanie czwartej nagrzewnicy na wp. nr 1 (co planowane jest na 1974 rok) spowoduje analogiczne efekty produkcyjne oraz oszczędności koksu.

POPRAWA JAKOŚCI SURÓWKI

Postęp techniczny wiąże się ściśle ze wzrostem ilości i jakości produkcji, oba bowiem zagadnienia stanowią zadania odcinkowe załogi Wielkich Pieców. A więc niezależnie od przebudowy pieców — kurs na postęp techniczny, na dalsze forsowanie automatyzacji. W roku 1972 zamontowane zostanie urządzenie do automatycznego regulowania ilości dmuchu i gazu na poszczególne dysze pieców. Rezultat? Nastąpi zwiększenie produkcji surowki o ok. 7 tys. ton oraz oszczędność koksu wynosząca ok. 4,3 tys. ton rocznie.

Dalszym elementem poprawy gospodarności naszych wielkopiecowników, również zresztą z zakresu postępu technicznego jest podniesienie ciśnienia gazu w gardzieli wp. nr 5 — do 1,5 atmosfery. Można to będzie uzyskać w wyniku kapitalnego remontu tego pieca, który załoga proponuje przeprowadzić w 1971 roku. Jeżeli zamierzenie zostanie wprowadzone w życie, do osiągniętych już efektów dopiszą wielkopiecownicy następny: zwiększenie produkcji surowki w pięciolatce jeszcze o 232 tys. ton.

Równoległe z tymi wysiłkami pójdą starania o wydatną poprawę jakości surowki dostarczanej obu stalowniom. Obowiązywać będą zaostrożone kryteria rozliczeń między wydziałami przy czym za podstawę ich będą brane wyniki analiz z roztopów w piecach martenowskich. Zadanie jest trudne i mobilizujące. Wymagać będzie od załogi P-40 wielkiego wysiłku, ale sprawa jakości surowki należy do pierwszoplanowych.

1 GODZINA POSTOJU WP. NR 5 KOSZTUJE 270 TYS. ZŁ

To proste stwierdzenie wskazuje jak ważną rolę odgrywa sprawność pracy pieców, zabezpieczenie ich bez-

awaryjnej eksploatacji. Nie mały wpływ wywiera na to gospodarka remontowa. Wśród wielu zamierzeń z tej dziedziny zaszyfrowałem chciałbym tylko parę. Aby ułatwić i przyspieszyć wymianę zestawów dyszowych, zmniejszy się ich wymiar (a co za tym idzie i ciężar), przede wszystkim na naszych największych jednostkach. Opracowany już został dokładny harmonogram prac, ustalono co i kiedy będzie robione. W efekcie spodziewają się wielkopiecownicy osiągnąć poprawę współczynnika wykorzystania czasu dysponowanego o 0,2 proc.

Jak wynika z dokonanych analiz, można także dokonać pewnego wydłużenia cyklu międzyremontowych pieców i to bez szkody dla tych kosztownych urządzeń. Założono więc, że remonty kapitalne największych pieców można będzie wykonywać co 8 lat (do tej pory okres ten wynosił tylko 6-7 lat), a naszych naj-

mniejszych pieców — określenie to jest chyba nieadekwatne do kolosów kombinatu — co 10 lat (do tej pory remonty wykonywano również co 6-7 lat). Gwarancję, że są to realne plany, a nie tzw. melodie z „koncertu życzeń”, stanowią doświadczenia wyniesione z eksperymentalnego remontu wp. nr 4 w ub. roku. Wprowadzono wtedy zmiany i ulepszenia przy wymurówce szybu pieca, które gwarantują zwiększoną trwałość materiału.

A koszty surowki? I w tej dziedzinie będą efekty. Wyrażają się założonym planem w wysokości 35,5 mln złotych (na rok 1971). Wielkopiecownicy zmniejszą zużycie żelaza, dmuchu, koksu i żużla ferromanganowego na tonę surowki. Pracować będą oszczędnie.

JERZY DANEK



Dobrze wiedzieć, ile kosztuje każdego z nas postój maszyny, w tym przypadku obrabiarki. Planszę tę umieszczono na stanowisku pracy w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym. Fot. ST. GAWLIŃSKI

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Różne są przyczyny tych niepowodzeń — zawinione przez wydziały i w pewnym przynajmniej stopniu od nich niezależne. Sądzę, że nie obejdzie się bez

paru przykładów.

Załoga Walcowni Taśm nie osiągnęła założonego w planie uzysku, miała też wyższe koszty wydziałowe, m. in. paliwa technologicznego i osprzętu. Załoga Walcowni Drobnej przekroczyła również swe koszty wydziałowe — paliwa, energii elektrycznej i remontów, a na walcówce — dodatkowo koszt osprzętu. Charakterystyczna jest przyczyna przekroczenia kosztu na obu rodzajach produkowanej w hucie blachy ocynowanej. Przyczyna — chyba jak najbardziej subiektywna, a więc możliwa do wy-

eliminowania przy dobrej pracy załóg.

O co tu chodzi? W Ocynowni Elektrolitycznej wzrosła ilość blachy, która nie nadawała się do procesu elektrolitycznego. Blacha ta musiała być zaliczona do produkcji „w toku”. W Ocynowni Ogniowej natomiast nastąpiło przekroczenie normy zużycia cyny i to o 4,5 kg/t blachy. Metal pochodzi z importu, jest bardzo drogi, stąd też dotkliwa strata.

Nie można natomiast winić załogi Walcowni Gorącej Taśm. Pracuje ona na dwie zmiany, a piece wydziału są opalane bez przerwy. Tego niestety nie da się zmienić, o wygaszaniu i następnie o ponownym rozpaleniu pieców mowy być nie może. Straty jednak są.

Zadania na przyszłość

Musimy dążyć do starań, aby utrzymać osiągnięty wynik, szczególnie w zakresie rentowności netto! Na pierwszym

powiedniego zapasu surowki oraz produkcji „w toku”.

Wszystkie wydziały powinny się zatroszczyć o to, żeby stworzyć sobie w okresie IV kwartału br. dobrą pozycję

Podaję według stanu na koniec lipca. Wydział Rur Zgrzewanych nie miał przekroczenia, teraz „zarobił” 236 tys. zł. ponad normatyw. Załogi Walcowni Slabing, Walcowni Zimnej Blach i Wydz. W-3 zlikwidowały przekroczenia. Gratulujemy! Załogi Stalowni Martenowskiej i Centralnego Laboratorium zmniejszyły przekroczenie. Popadły natomiast w przekroczenia załogi obu Aglomerowni (1,6 mln zł i 811 tys. zł), Wydz. W-17, W-96, W-21 i W-1.

W porównaniu z poprzednim stanem powiększył przekroczenie swych normatywnych zapasów w magazynie Dział Administracyjno-Gospodarczy huty. Co gorsze, przeprowadzona tutaj kompleksowa kontrola ujawniła szereg nieprawidłowości, uchybień formalnych i zaniedbań (skąd już tylko krok do nadużyć). Wspomnę tylko, że nie prowadzono się ewidencji zużycia

środków nietrwałych, kartoteki osobistego wyposażenia, a tkaniny o różnych cenach rejestrowane były przez magazyniera na jednej kartotece (niezgodnie z obowiązującymi przepisami).

Stwierdzono w magazynie nadwyżki i braki. Trudno pojąć jak to możliwe, ale było w stosunku do ewidencji z aduż o froterek elektrycznych, odkurzaczy, płótna flagowego, a nawet... maszyn do pisania. Za mało natomiast — tkaniny teksas. Wszystko to świadczy o nieporządku i braku odpowiedzialności, słusznie więc wobec winnych tych zaniedbań zostały wyciągnięte wnioski służbowe.

Niech ten przykład przysłuży się do generalnego wzięcia się za dalsze i ostateczne uporządkowanie gospodarki magazynowej w hucie! (jd)

Czy potrafimy pracować gospodarnie?

planie w pracy wydziałów — walka o obniżkę kosztów, o usuwanie powstałych przekroczeń. Chodzi o rzecz bardzo ważną, o wysokość odpisu na fundusz zakładowy huty. Jeżeli chcemy, a na pewno wszystkim na tym zależy, wygospodarować wyższy odpis niż w ub. roku, osiągnięty już wynik musi być jeszcze poprawiony. A w żadnym przypadku nie można dopuścić do jego pogorszenia.

Zakończona w planie wartość rocznej produkcji towarowej HiL wynosi 19,7 mld złotych. Musimy dążyć do uzyskania — 20 mld złotych! O tym, że jest to zadanie realne świadczy fakt, że już dziś mamy nadwyżki ok. 250 mln złotych. Stać nas na przekroczenie planu rocznego o 300 mln złotych, o to się trzeba usilnie starać. I jeszcze jedno ważne zadanie:

odbudowa zapasów!

Mamy w przyszłym roku wyprodukować ponad 5 mln ton stali. Powiedzmy otwarcie — plan to napięty, bardzo trudny do wykonania. Aby go pomyślnie zrealizować, trzeba już teraz zadbać o stworzenie w warunkach wsadowych na przyszły rok. Przede wszystkim o stworzenie od-

wyściową do realizacji planu 1971 roku. A więc konieczne jest porzucenie sposobu myślenia doraźnego, na dziś i przejście na myślenie perspektywiczne, przyszłościowe.

Na koniec parę uwag o kształtowaniu się zapasów magazynowych w hucie, w aspekcie zachowania normatywu w ów.



W lutym 1971 r. odbędzie się Kongres Techników Polskich. Pamiętają o tym w Stalowni Konwertorowej, gdzie umieszczono odpowiednią tablicę. Już teraz trzeba pomyśleć nad tym, co należy poruszyć na Kongresie i z jakim dorobkiem nasza huta powinna przysięść na obrady.

Fot. ST. GAWLIŃSKI



O taką propagandę wizualną nam chodzi! Jasno, konkretnie, zrozumiale. To zasługa Walcowni Gorącej Blach.

Dlaczego nie wszyscy pracownicy kombinatu partycypują w nagrodach za eksport?

W związku z powtarzającymi się w ostatnim okresie zapytaniami dlaczego stosunkowo wysokie nagrody za efektywność eksportu przyznawane są tylko pewnej ograniczonej ilości pracowników, podczas gdy znaczna część załogi wydziałów objętych nagradzaniem za eksport nagród tych nie otrzymuje — Dyrekcja Pracy HiL za pośrednictwem „Głosu Nowej Huty” zamieszcza poniższe wyjaśnienie.

Zasady przyznawania nagród oraz wykazy stanowiące uprawnionych do tych nagród zostały szczegółowo określone w regulaminie nagradzania za efektywność eksportu wyrobów hutniczych, opracowanym w uzgodnieniu z Radą Robotniczą HiL i akceptowanym przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali.

Wykazy, o których wyżej mowa nie obejmują wszystkich stanowisk, gdyż przy ich ustalaniu huta zobowiązana była do przestrzegania przepisów zawartych w Zarządzeniach ZHŻiSt, MPC i MHZ, w których określone zostały stanowiska mogące partycypować w nagrodach za efektywność eksportu.

Należy dodać, że huta wielokrotnie występowała do władz zwierzchnich o poszerzenie w/w wykazu stanowisk, jednak wnioski jej zostały tylko częściowo uwzględnione. Równocześnie w przepisach tych określona została dolna i górna granica indywidualnych nagród, które w skali półrocznej nie mogą być niższe niż 1200 zł i nie mogą przekraczać 2-miesięcznej płacy zasadniczej danego pracownika. Intencją wprowadzenia powyższych zasad było stworzenie silnie działających bodźców dla pracowników, którzy mają największy i decydujący wpływ na efektywność eksportu.

Z powyższego wynika więc, że kierownicy wydziałów objętych nagradzaniem za efektywność eksportu, jak i kolektyny społeczno-polityczne tych wydziałów nie mogą przyznawać nagród pracownikom za efektywność eksportu (w zasadzie bezpośrednio produkcyjne przy ograniczeniu do minimum stanowisk pomocniczo-produkcyjnych).

Ważnym zadaniem służb ekonomicznych wydziałów jest realizowanie w codziennej współpracy ze służbami technicznymi zasady nierozdzielnej jedności techniki i ekonomiki. Wiadomo, że głównie w rękach kadry technicznej leżą sprawy kosztów produkcji. Dlatego w jej codziennej pracy winien obowiązywać ekonomiczny sposób myślenia i działania. Nie może być pracownika dozorcy, który nie wie ile kosztuje huta i gospodarkę narodową każda decyzja, który nie rozumie swego miejsca w skomplikowanym mechanizmie ekonomiki huty. Właśnie do ekonomistów należy pomoc kadry technicznej, szczególnie mistrzom, w opanowaniu tej problematyki oraz przeniesieniu ekonomicznego sposobu myślenia i gospodarowania na szerokie masy załogi.

Chodzi o upowszechnienie świadomości, że obecnie — na etapie intensywnych metod gospodarowania — głównym frontem walki o zwiększenie efektywności pracy ludzkiej i wyników gospodarczych stała się organizacja pracy, postęp techniczny i ekonomiczny, a więc dziedziny wymagające „wysiłku mózgow” a nie „wysiłku rąk”. Jest to najbardziej efektywne źródło postępu gospodarczego, nie wymagające wielkich nakładów inwestycyjnych.

Na posiedzeniu Zarządu Kola ustalono, że zagadnieniem dalszego uaktywnienia ekonomistów HiL zostanie poświęcone najbliższe ogólne zebranie Kola. (FM)

inż. mgr Julian Olszowski
DYREKTOR PRACY

Próba syren alarmowych

Zgodnie z założeniami powszechnej samoobrony w dniu 19 września będzie przeprowadzona próba sprawności działania systemu alarmowego. W czasie między godziną 13 a 15 uruchomione zostaną syreny w mieście Krakowie w tym także na terenie naszej dzielnicy i Huty im. Lenina. Biorąc pod uwagę warunki naszego zakładu, będzie to okazja sprawdzenia czy we wszystkich miejscach słychać dźwięk syren, czy nasza służba konserwacyjna spełnia swoje zadania.

Celowe jest więc przypomnienie, że alarm powietrzny trwa równo 3 minuty (tony niskie i wysokie), a alarm przeciwcemowniczy o możliwości skażeń i zakażeń trwa również 3 minuty, z tym że pomiędzy dźwiękiem syren trwającym 10 sekund są 15 sekundowe przerwy. Odwołania alarmu następuje ciągłym, bez żadnych przerw wysokim tonem syren. W przypadku zaistnienia zagrożenia skażeniami i zakażeniami przewiduje się możliwość uprzedzenia o zagrożeniu przy wykorzystaniu urządzeń radiofonii przewodowej, rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych. Alarmy — ich rodzaje, sposoby ogłaszania i potępowanie w razie alarmu powinny być przyswojone przez ludność cywilną. Jest to naszym obywatelskim obowiązkiem nałożonym przez Ustawę nr 220 o powszechnym obowiązku obrony PRL. W Hucie im. Lenina o sprawach tych mówi się na szkoleniu prowadzonym przez Zakładowy Oddział Samoobrony. Większość, prawie cała załoga jest z tymi zagadnieniami zapoznana, dlatego sadzić należy że próba ta będzie w należyty sposób przyjęta. (JR)

Na grzeczności nikt nie stracił...

Do autobusu pospiesznego wsiadła kobieta z dwudziestozłotowym banknotem w ręku. — Proszę bilet za 4 złote. — Nie mam reszty — odpowiedziała konduktorka. — To głupstwo, jadę do B-1, to w międzyczasie na pewno pani uzbiera drobne — powiedziała konduktorka. — A skąd ja wiem czy ktoś wsiądzie? — Ależ na pewno. Na takiej długiej trasie... — Ja tam nie wiem. — Więc co mam zrobić, jechać jako pasażer na gapę? — Dyskurs trwał jeszcze dłużej, obfitując w dość nieprzyjemne pokrzykiwania konduktorki pod adresem pasażerki, co to wsiada do autobusu nie mając drobnych, co to utrudnia jej spokojną pracę. Rzecz nie w tym by konduktorkę, dość niefrasobliwie wyrażającą swój stosunek do pasażerów ukarać, co byłoby zupełnie proste, gdyby podać dzień, godzinę i numer autobusu. Rzecz w tym, że przywykliśmy — my pasażerowie, klienci, korzystający z rozmaitych usług, że traktuje się nas jako zło konieczne, jako tych, którzy zabierają czas a nie tych, którzy są źródłem zarobków a więc i pracy i utrzymania stojących po drugiej stronie lady. Więc gdy zdenerwowana autobusowa afera (bo to właśnie ja osmiliłam się wsiąść do autobusu z 20 złotowym banknotem) szłam sobie potem ulicami Nowej Huty pomyślałam: a gdyby pewnego dnia wszyscy pasażerowie MPK zastrajkowali chcąc w ten sposób przeciwstawić się panoszącemu się wśród pracowników MPK chamsztwu. Wyobraźcie sobie taki obrazek. Sznury wozów tramwajowych jadą zwolna ulicami. Są zupełnie puste. Na stopniach stoją konduktorzy, którzy z uśmiechem namawiają przechodniów: — Bardzo proszę wsiąść do wozu. Mamy dla pani wygodne miejsce. Za 15 minut będzie pani u celu. Albo wyskakują w biegu, zatrzymują motorniczego, by pomóc wsiąść przechodzącej staruszkę, czy wstawić do wozu dziecięcą wózek, albo na stwierdzenie: nie mam drobnych odpowiadają: — ależ to głupstwo, zaraz rozmielimy pieniążki. To przecież nasz obowiązek zadbać o drobniejsze pieniążki. I gdyby tak jeszcze do tego

PRZYKŁAD SZLACHETNOŚCI

W trwającej wciąż jeszcze akcji pomocy dla powodźlan pięknymi zgłoskami zapisza się elektrycy z wydziału P-63.

Wypracowane złotówki z tytułu oszczędności energii elektrycznej za II kwartał, w łącznej kwocie 2.130 postanowili przeznaczyć na fundusz pomocy dla powodźlan.

Czynem tym pragną uczulić pracowników z innych wydziałów naszej huty na ogromne potrzeby ludzi dotkniętych strasznym żywiołem.

W poniedziałek — Plenum Rady Zakładowej HiL

W najbliższy poniedziałek 14 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu. Temat: ocena udziału zakładowej organizacji związkowej HiL w społecznej kontroli. Przygotowywane na plenum materiały uwzględniają odnośne dokumenty, m. in. postanowienia CRZZ oraz ZG ZZH, precyzujące zakres i główne kierunki sprawowanej przez organizację związkowe kontroli. Przewiduje się następujący porządek obrad: referat Prezydium RZK, dyskusja, podjęcie uchwały.

Plenarne posiedzenie Rady odbędzie się o godzinie 14.15 w budynku „S” centrum administracyjnego, sala nr 101. Udział w obradach członków i zastępców członków plenum RZK, a także przewodniczących komisji Rady jest obowiązkowy. (jd)



Pamiątkowe zdjęcie z przeprowadzanych systematycznie ćwiczeń jednostek ZOS. Dowódcą tej drużyny rozpoznania (w górnym rzędzie w hełmie) Edward Gryzb jest również instruktorem szkolącym załogę w gabinecie szkoleniowym ZOS. Fot. J. ROŚKIEWICZ



„Panienka z okienka”, czyli również w kombinacie można zobaczyć tak romantyczne scenki. No, no, kto by pomyślał... Fot. St. GAWLIŃSKI

Spotkania Lenina z przyrodą

Rozbudzone w dzieciństwie umiłowanie przyrody towarzyszyło Leninowi nieodstępnie przez całe jego późniejsze życie — zarówno w latach zesłania na Syberię, jak też w czasie jego licznych podróży na emigracji, między innymi w Polsce.

W naszym kraju, jak wszędzie poza Rosją, znaczną część wolnego czasu poświęcał Lenin poznawaniu miejscowej przyrody, która od razu wydawała mu się godna uwagi. Niepostrzeżenie urok naszego górskiego krajobrazu poznał Lenin dopiero później, kiedy ze względu na zdrowie żony zamie-

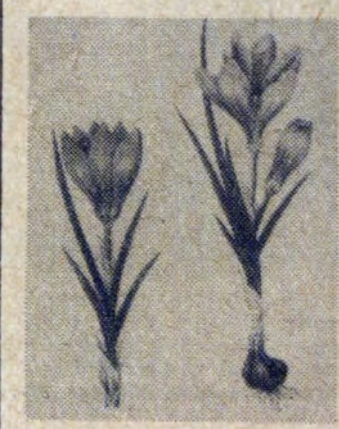
szkał w Poroninie i w Białym Dunaju. Miejscowości te były doskonałą bazą wypadową do podejmowania wycieczek w góry.

W wielu wędrowkach, odbywanych najczęściej w towarzystwie zamieszkałego w Krakowie Sergiusza Boguckiego — emigranta rosyjskiego, poznał Lenin pasma Tatr, Pienin i Beskidów, zwiedził najciekawsze pod względem przyrodniczym okolice i miejscowości.

Wycieczki przyrodnicze stały się tak typowym zwyczajem Lenina i jego najbliższego otoczenia, że w kołach emigracyjnych grupę tę nazywano żartobliwie „partią prugulistów” (ślazików). Podobnie jak w latach młodości w Rosji, tak również w Polsce Lenin najchętniej pracował w otoczeniu przyrody. Mieszkając w Poroninie, w pogodne dni zwykle zasiadał do pracy na Galińskiej Górze, skąd miał rozległy widok na panoramę Tatr. „Ten widok — mówił — nie tylko nie rozprasza mojej uwagi, lecz pomaga się lepiej skupić”.

Lenin był zdecydowanym, konsekwentnym przyjacielem i miłośnikiem przyrody na własnej i obcej ziemi. Takie właśnie pojmowanie istoty przyrody przyczyniło się do ukształtowania poglądu Lenina na wzajemną zależność pomiędzy człowiekiem a otaczającym go środowiskiem przyrodniczym.

A. MATUSZCZYK



Szafran spiski — zwany również krokusem.

Cyrk Wielki jeszcze tylko kilka dni w Nowej Hucie

Miarą popularności w Polsce rozrywki jaką daje sztuka cyrkowa jest milionowa liczba widzów (rocznie ponad 5 mln). Cyrkiem naszym patronują Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe, które dbają nie tylko o odpowiedni poziom występów, z którymi wzdłuż i szerz co roku objeżdża kraj cyrki, ale także o prezentowanie naszej areny zagranicą. Polscy artyści cyrkowi znani są i cenieni w Związku Radzieckim, NRD, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Szwecji, Jugosławii i w innych krajach Europy. Mieli oni też okazję występować w USA, ChRL i Japonii.

Cyrk Wielki, który gości w Nowej Hucie na Skarpie reprezentuje wysoki i wyrównany poziom artystyczny. Jego program nie ma słabych stron: każdy umer jest pieczołowicie przygotowany i wykonywany bez pudła. Artysty tego cyrku mają zasłużonego dla polskiej areny dyrektora — Edwarda Manca — Din-Dona. Zbierają codziennie gromkie brawa i nie w tym dziwnym bowiem solidną pracą w pełni

sobie zasłużyli na wysoką ocenę publiczności.

25-godzinny program cechuje dobre, żywe tempo. Wysoki poziom prezentują m. in. żonglerzy (3 Harrys), gimnastycy (5 Terno), akrobaci wykonujący taniec na linie — E. Nowacka i A. Pietrusiak. Najlepsza jednak jest tresura szpansów W. Giedroja: to wprost rewelacyjny numer. Dobra jest też tresura niedźwiedzi i koni arabskich.

Kilka słów o humorze. W Cyrku Wielkim reprezentują go komicy oraz dyrektor, sam Din-Don z partnerem J. Zacharewiczem — występującym gościnnie w cyrku aktorem teatru i filmu. Co najważniejsze, humor podawany jest tutaj kulturalnie, bez spotyka-nej tak często w cyrkach wulgarności i płaskości.

W sumie: do Cyrku Wielkiego warto się wybrać, dobra rozrywka dla dzieci i dorosłych — murowana. Przedstawienia codziennie o godzinie 19, w soboty i niedziele — dodatkowo o godzinie 15. Przed sprzedaż biletów w „Orbisie”. Kasy cyrku czynne są już od godziny 10 (jd)

Ostrożnie z ogniem!



Czasem, w wyniku sprawnie przeprowadzonej akcji gaśniczej coś zostaje z zabudowań. Najczęściej jednak sterta popiołu i trochę domowych rzeczy wyrwanych w ostatniej chwili z języków płam. W efekcie strata majątku osobistego lub społecznego z powodów jakże różnych. Może nim być zapalnik w ręku dziecka, spieczę elektryczne na niedbale założonej instalacji elektrycznej, wreszcie powody niezależne od człowieka. Zawsze za tym idzie gorzki płacz pogorzelców za utraconym mieniem, dachem nad głową... Nasze okoliczne wioski z domami krytymi słomą — nieliczne to na szczęście przypadki — są narażone na pożar. Stąd apel by przestrzegać przepisów przeciwpożarowych, by nie lekceważyć niebezpieczeństwa!

JÓZEF ROŚKIEWICZ



SPORT i TURYSTYKA



Dziś: Hutnik - Garbarnia

Spotkanie, które tym razem toczy się będzie nie tylko o prestiż drużyn drugoligowych w Krakowie, ale również o czołowe miejsce w tabeli. Stawka ogromna. Nie dziwnego, że mecz ten wzbudził zainteresowanie nie tylko w środowisku piłkarskim, ale i w szerszym gronie społecznym. W sobotę popołudniem, zapewne będzie miało miejsce z pomieszczeniem wszystkich sympatyków piłkarstwa w Krakowie.

Faworytem jest zespół Hutnika, który po kolejnych zwycięstwach nad Zawiszą i Wartą w Poznaniu, odniesionych w dobrym stylu i po dobrej grze — w wypadku zwycięstwa nad Garbarnią, może wysunąć się na pierwsze miejsce w tabeli. Hutnik w pierwszej połowie meczu z Zawiszą, oraz w całym spotkaniu z Wartą w Poznaniu udowodnił, że będzie miał dużo do powiedzenia w tegorocznych rozgrywkach. Drużyna dysponuje dobrą szybkością zwłaszcza napastników, która w obecnej stosowanej systemie gry, jest najpoważniejszym atutem. Gra drugiej linii stale się coraz lepsza pod względem taktycznym, co pozwala opanować środkową strefę boiska i wypracować napastnikom dogodne pozycje strzałowe. Defensywa jest coraz pewniejsza i bardziej skonsolidowana, dając dobre wsparcie zarówno swojemu bramkarzowi, jak i napastnikom.

Sobotni przeciwnik Hutnika nie należy również do ułomków i od lat plasuje się w czołówce II ligi. Najpoważniejszym atutem Garbarni jest w tej chwili rutyna, która niejednokrotnie już w tym sezonie pozwoliła jej odnieść

zwycięstwa. W ostatnim meczu Garbarni z ŁKS-em, wygranym dość szczęśliwie przez Garbarnię z bardzo problematycznego rzutu karnego, dali się zauważyć u niektórych jej zawodników, braki kondycyjne i szybkościowe.

Pamiętać jednak należy, że w derbowych spotkaniach, bardzo często nerwy paraliżują ruchy zawodników i faworyt opuszcza murawę boiska jako pokonany. Przykładów tego rodzaju jest zażyt dużo, chociażby tylko z terenu Krakowa. Mamy nadzieję jednak, że piłkarze Hutnika odpowiednio zregenerują swoje siły po dwóch poprzednich spotkaniach rozegranych w odstępie zaledwie czterech dni i w sobotę wyjdą na boisko w pełnej sprawności fizycznej i psychicznej.

Oczekujemy również, że w ślad za poprawą gry i wyników piłkarzy poprawia swoje wyniki sympatycy. Chodzi o to, że doping kibiców Hutnika jest zawsze słaby (chociaż nastąpiła już widoczna poprawa) i w zasadzie rozpoczyna się on dopiero, z chwilą zdobycia bramki. Doskonale lekcję kibicowania mieliśmy możliwość oglądania w środe na ekranach telewizorów, podczas spotkania o puchar świata. Dobrze by było, żeby kibice Hutnika poszli śladami kibiców Feijenoord i doping ich wprowadził na naszym stadionie, oczywiście poza rzucaniem butelek, czy innych przedmiotów na boisko. Mamy nadzieję, że próbkę takiego dopingu, usłyszymy na sobotnim meczu Hutnika z Garbarnią, od pierwszej minuty spotkania. J. C.

Na „derby” przychodzimy wcześniej!

Dzisiejszy mecz na Suchych Stawach oglądać zechce więcej niż zwykłe kibiców. Wiadomo, że widownia będzie z pewnością bardzo zacięta. Dodatkową atrakcją stanowi losowanie nagród wśród uczestników konkursu - ankiety, którą każdy otrzyma jako załącznik do biletu.

Oczekując zatem znacznego tłoku, apelujemy do Czytelników-kibiców, wybierających się dziś na stadion, o wcześniejsze niż zwykle przybycie, tak, aby na czas kupić bilet, spokojnie zająć miejsce, wypełnić ankietę i zdążyć ją wrzucić do jednej ze skrzynek, specjalnie w tym celu przygotowanych. Leży to w naszym wspólnym interesie! (ms)

DYNAMO BERLIN (NRD) GOŚCIEM HUTNIKA

W dniach 18, 19 i 20 bm. w hali Wandy odbędzie się kolejna interesująca impreza jubileuszowa, — międzynarodowy turniej koszykówki o puchar XX lecia HiL i KS Hutnik.

Z zagranicznych zespołów wystąpi Dynamo Berlin (NRD). Obok niego start zapowiedziały zespoły polskie: Stal Stalowa Wola i Korona Kraków.

Terminarz zawodów przedstawia się następująco:

18 bm. godz. 17.00 Korona — Dynamo, 18.45 Stal St. Wola — Hutnik,
19 bm. godz. 18.00 Korona — Hutnik, 19.45 Stal — Dynamo;
20 bm. godz. 17.00 Stal St. Wola — Korona, 18.45 Dynamo — Hutnik.

Snajperzy wystąpi

Pod tym hasłem od wielu lat katowicki „Sport” prowadzi klasyfikację dla najlepszych strzelców ligowych.

Po ostatniej kolejce liderem wśród zawodników drugiego frontu jest najsukceszniejszy napastnik Hutnika, Czesław Szczepankiewicz, który efektowną branką strzeloną bydgoskiemu Zawiszy wysunął się na pierwsze miejsce, razem z zawodnikiem Garbarni — Odstarczyłem, mając na swoim koncie już 6 bramek.

Podobnej skuteczności życzymy i pozostałym graczom nowohuckiej drużyny, a wtedy o awans będziemy spokojni! (ms)



Bramkarz gości Zembrzuski w walce o górną piłkę uprzedził Słepkowskiego...

Fot. J. CHOJECKI

Nikłe szanse bokserów na utrzymanie się w czołówce

Niestety, pięściarze Hutnika przegrali w niedzielę mecz „ostatnich nadziei”. Porażka nie przynosi wprawdzie ujemnych skutków, została poniesiona z drużyną Pawła Szydły, Turowem, w stosunku 8:12. Rzecz tylko w tym, że pozycja w tabeli wymagała w tym pojedynku dwóch zwycięskich punktów. Na dobrą sprawę przynajmniej jeden punkt był w zasięgu nieźle walczących hutników. Sędziowie jednak skrzywdzili Zalejskiego, uznając go pokonanym w walce z mistrzem Polski Różkiem. Zalejski boksował bardzo bojowo, częściej trafiał swego przeciwnika.

Dobrze także walczyli weterani: Słowakiewicz (z Pta-kiem), Dragan (z Krepsem) oraz najmłodszy: Bąk i Opach. Obaj robią postępy i mogą wyróżnić na klasowych bokserów.

Punkty dla Hutnika zdobyli: Żurkowski, który wygrał z Furą, Opach, pokonując Ra-

HUTNIK CZY GARBARNIA?

W poprzednim numerze typy naszych rozmówców, dotyczące spotkania Hutnik — Zawisza, były bliskie rzeczywistości. Trzeba jednak przyznać, że był to mecz stosunkowo łatwy do wytypowania. Hutnik był bowiem zdecydowanym faworytem.

Inaczej dzisiaj. Garbarnia jest najstarszym II ligowcem. Poza tym w meczach „derbowych” zawsze najtrudniej jest przewidzieć końcowy rezultat.

Typują: Henryk Harańczuk, technolog, członek plenium KZ. Rok temu typowałbym zwycięstwo Garbarni. Dziś padnie wynik remisowy 2:2.

Jan Góra, technolog W-74. 3:1 dla odmłodzonej drużyny Hutnika.

Inż. Bogusław Hermanowski, technolog PT. Garbarnia w tym roku słabsza. 2:1 dla nas. (ms)



Żurkowski w zwycięskiej walce z Furą. Fot. J. CHOJECKI

Popis Domicza

Rozgrywany w ostatnią sobotę i niedzielę na stołach ping-pongowych Wandy „Turniej Asów” zgromadził na starcie czołową krajową. Zawody były popisem Andrzeja Domicza z Siarki Tar-nobrzeg, który nie przegrał ani jednego pojedynku. Drugim był Frączyk z Elty Łódź, trzeci Kusiński ze Spójni, a czwarty Skubicki z Karpac.

Wśród juniorów bezkonkurencyjny był Kasprowski z AZS Łódź, który potwierdził wysoką formę z turnieju w Olsztynie, gdzie również zdobył I miejsce.

Najlepsi juniorzy Okręgu Krakowskiego zrehabilitowali się w spotkaniu drużynowym, pokonując Łódź w stosunku 5:2. Sukces ten wywalczyli zawodnicy Hutni-

ka i Wandy (Hawryluk, Szymbik, Jabłoński), ostatecznie brakiem najlepszego w okręgu młodzika, J. Chrapały, który nie mógł wystąpić z powodu choroby.

I Okręgowy Turniej Klasyfikacyjny

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się (także w hali Wandy) klasyfikacyjny turniej tenisa stołowego dla naszego okręgu. Startować będą najlepsi zawodnicy i zawodniczki we wszystkich kategoriach. Awizowany jest m. in. występ R. Kawy i J. Andrysika.

Oto harmonogram turnieju: 15.30 — młodzicy, 16.30 — juniorzy, 18 — seniorzy (sobota). W niedzielę dookończenie gier seniorów o godz. 8.30. Zapraszamy więc do hali Wandy. (ms)



Warto obejrzyć

Jeszcze do 15 bm. czynna będzie w galerii „Rytm” ZDK HiL przy ul. Majakowskiego — wystawa plastyczna Tadeusza Knausa.

Te oryginalne, piękne prace warto zobaczyć, dlatego radzimy skorzystać z okazji, odwiedzając nasz Dom Kultury i zapoznając się z twórczością utalentowanego artysty.

Fot. J. BROŻEK

Spartakiada

Dobiegają końca rozgrywki XVI-XVII Spartakiady Huty im. Lenina. Do jej zakończenia pozostało tylko dokonanie rozgrywek piłki nożnej i ręcznej oraz mistrzostwa w lekkiej atletyce i biegu przełajowym. W ubiegłym tygodniu zakończył się zmagania linarzy i strzelców.

Z 15 startujących w strzelaniu drużyna najlepszymi zawodnikami mogła się pochwalić, drużyna Głównego Energetyka, która zdobyła I miejsce uzyskując 335 pkt. Zaledwie 3 punkty mniej zdobyła drużyna P-64. Natomiast na miejscu trzecim uplasowali się strzelcy z Walcowni Zgniatacz. Najlep-

sze wyniki indywidualnie uzyskał: J. Piątek P-64, J. Litwin i B. Rubinak P-60 — wśród mężczyzn, a wśród kobiet J. Kaluza — ZO, L. Strączek — P-64 i G. Grabowska — DE.

Do sensacyjnej porażki faworytów — drużyny W-17 doszło w zawodach w przeciąganiu liny. Mistrzowie ubiegłorocznej spartakiady musieli uznać wyższość zawodników W-3, którzy startując w składzie: R. Masłowski, F. Guchowski, W. Jedrzejewski, K. Biel, H. Fryc, K. Kucharski, Z. Wilk, J. Marszał, J. Haber i B. Kuleta, zajęli I miejsce. Dużą w tym zasługą również i kierownika tej drużyny Eugeniusza Owsińskiego. Następnymi miejscami zajęli: W-17, P-62 i TE. Startowało 16 drużyn.

Bywa niestety i tak...



Wstawaj Franuś, bo cię fotografują i znajdziesz się w gazecie... Oto skutek paru butelek piwa, które mimo protestów mieszkańców Nowej Huty nadal sprzedawane jest w sklepach spożywczych. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Nie łatwo jest opuścić uroczą Szeged, zwłaszcza, że warunki wypoczynku są tu naprawdę znakomite. Żadnych trudności z zakwaterowaniem nie ma, mimo iż turystów co nie miara. Jak to robią nasi węgierscy przyjaciele, że dla wszystkich wystarczy miejsca?

Rozdziałem pokoi zajmuje się „Ibusz”, odpowiednik naszego „Orbisu”, ale o ile lepiej zorganizowany! Posiada wykaz pokoi prywatnych wynajmowanych przyjeżdżającym, jego pracownicy są doskonale zorientowani co do warunków mieszkania, wiedzą na którym piętrze się znajduje, informują dokładnie w jakiej dzielnicy można pokój znaleźć, czy jest łazienka, ile gospodyni posiada tożek itp. Ceny oczywiście niższe niż w hotelach, a ludzie na ogół bardzo mili, sympatyczni. Po tygodniu zakwaterowania, czujemy się tutaj jak w rodzinie...

Ale pora już opuścić Szeged, by odwiedzić cudowną nadunajską stolicę. Byłoby nie do

wybaczenia, aby nie zahaczyć o Budapeszt, który za każdym pobytom podoba się przybyszom coraz bardziej.

Na dodatek miałam szczęście trafić na państwo święte Węgierskiej Republiki Ludowej — 20 sierpnia. Obserwowałam wspaniałą defiladę tożki wojskowych na Dunaju, udekorowanych flagami wszystkich państw socjalistycznych. Odbił się imponujący desant

Nad Cisz i Dunajem

Z Szegedu do Budapesztu

spadochroniarzy wprost do wody, a następnie emocjonujące popisy akrobatyczne trzech samolotów. Beczki, korkociagi, zręczność pilotów doprowadzona do perfekcji. Wszędzie mnóstwo ludzi. Na bulwarach, w oknach, nawet na drzewach i dachach domów. Orkiestra wojskowa przed zabawkowym parlamentem koncertowała niezmordowanie przez kilka godzin. Cudowny, święteczny dzień przy bezchmurnym niebie.

Przed kilku miesiącami w Budapeszcie oddano do użytku pierwszy odcinek pięknego metra. To wprawdzie dopiero kilka stacji, ale już odciażenie dla ruchu ulicznego. Budapeszt posiada zresztą również starą kolej podziemną, którą udajemy się do słynnego w stolicy Węgier Vidam Parku. To po prostu lunapark, znakomicie urządzone, stanowiący ulubione miejsce wypoczynku i rozrywki dla dzieci i dorosłych, dla Węgrów i tłumnie przybywających tu cudzoziemców.

Atrakcją w Vidam Parku jest mnóstwo Wysoka kolejka na pozornie pogmatwanej

konstrukcji szyn. Zamek czarów, gdzie kanapki podrygują a krzeselka wirują w szalonym tempie, gdzie w wąskich korytarzach natrafiamy na trzęsące się schody wymagające ekwilibrystycznych zdolności, by się nie przewrócić, gdzie podłogi zbudowane są z ruchomych taśm, biegnących w przeciwnych stronach. Albo grot, w której kursują dwuosobowe wagoniki, wpadające na niesamowite sceny

koncjalne meble, których niestety zbyt mało importujemy. Szkoda, bo warto.

A polski akcent w węgierskich miastach, to przede wszystkim ogromne reklamy... żywieckiego piwa i setki fotosów ze Stanisławem Mikulskim, diabelnie popularnym tu kapitanem Klossem. Twarz naszego sympatycznego aktora uśmiecha się z gazet i czasopism, z pocztówek i lusterek. Tuż obok fotosów Toma Jonesa, Beatlesów i Clifa Richarda. Takiej popularności pozazdrościć może każdy artysta!

DANUTA RYBARCZYK



W węgierskiej winiarni



Przepiękna jest węgierska ceramika, malowana przez równie urocze dziewczęta z nad Dunaju...

GŁOS MŁODYCH

Blżej potrzeb

Już z daleka widać ten najbardziej zadymiony po Kokosowni wydział. Ciemno-szary pył zalega całą powierzchnię. Trawa tu też nie jest zielona. Nie jest to zresztą jedynie zło. Na spiekalni ledwie słyszę swego rozmówcę i przewodnika w jednej osobie, kol. **Ryska Domonia**, przew. Komitetu Wydziałowego w P-32.

— To jeszcze nic — zauważa. Między robią o wiele większy hałas. Praca możliwa jest w specjalnych nausznikach. A wy myślicie, że będziemy mogli swobodnie rozmawiać!

— Warunki pracy, to wasze główne bolączki?

— Ale nie ostatnie. One dają się w znaki zwłaszcza tym, którzy przychodzą do nas z zakładów nieprodukcyjnych. Ci przechodzą tu trudny chrzest zawodowy.

II Aglomerownia to wydział stosunkowo młody, młoda jest więc również załoga. A jakie problemy mają młodzi — nie trudno się domyślić. Wielu żonatych kolegów mieszka w hotelach bez wyraźnych perspektyw mieszkaniowych. A wydaje się, że zadowolenie z własnej życiowej stabilizacji jest warunkiem intensywnej i w pełni wydajnej pracy. Ciężko być optymistą, jeśli w najbliższym roku na 260 zgłoszonych podać mieszkania otrzyma 30, tyle bowiem przewiduje limit dla wydziału.

Skoro już mówimy o bolączkach, to muszę powiedzieć o jeszcze jednym — naszym zdaniem — niepozytywnym zjawisku. Oto koledzy podno-

Zalesienie nieużytków w os. Lubocza

— to najważniejsze zadanie Wydziału Rolnictwa. Prace te obejmują obszar około 0,60 ha. Posadzonych zostanie tu 200 nowych drzew.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Dotrzymując słowa, danego kiedyś Czytelnikom, proponuję, abyśmy nie zwlekając już dłużej, porozmawiali dzisiaj o sprawach Klubu Artystów Plastyków Nieprofesjonalnych. Powstał on, jak pamiętamy, przed dwoma miesiącami i skupił w swoich szeregach najaktywniejszych plastyków amatorów z naszej dzielnicy, wśród których przeważają pracownicy Huty im. Lenina. Jest to zjawisko szczególnie cenne, bowiem ludzi tych, zahartowanych w niełatwej pracy w wydziałach huty, można uważać za rezerwoję dobrej, w koleżeńskim atmosferze odbywanej, pracy klubu.

Co jest celem prac KAPN? Celem głównym jest dwa. Pierwszy to: wszechstronne i intensywne popularyzowanie w różnych środowiskach, amatorskiej twórczości plastycznej. Cel drugi natomiast: dopingowanie twórców amatorów do nieustannego podnoszenia poziomu artystycznego wartości wytwarzanych prac.

Cele te zamierza się osiągnąć sposobami tradycyjnymi, takimi jak: wystawy, dyskusje, spotkania, oraz — nowatorskimi, które być może staną się z czasem „oddolną inicjatywą” dla ruchu amatorskiego w całym kraju. Zapowiedzią tych nowatorskich posunięć jest już sama nazwa klubu, w której występuje słowo „nieprofesjonalnych”.

Słowo, prawdę mówiąc, nieużywane dotąd w polskim języku, ale na tyle dostatecznie jasno określające niezawodowe trudnienie się twórczością plastyczną, aby nie trzeba było — jak to już tu i ówdzie ma miejsce — posądzać członków KAPN-u o zdradę stanu amatorskiego, o godzenie w interesy plastyków zawodowych, o nieskromność itp., itd. Przykre ale prawdziwe. Zresztą — co tam

szkół kwalifikacje, kończą technika, a nawet robią dyplomy, a mimo to nie są brani pod uwagę przy awansach na kierownicze stanowiska. My rozumiemy, że ilość kierowniczych stanowisk na danym wydziale nie wzrasta; nie chodzi nam też o zwalnianie z nich starszych, zasłużonych pracowników. Chcielibyśmy jednak zasugerować, że tych zdolniejszych młodszych kolegów, którzy zdobyli odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie można by kierować na takie stanowiska, w nowo powstałych jednostkach produkcyjnych.

Tyle może o bolączkach. O innych sprawach kiedy indziej. Organizujemy często imprezy kulturalne. Zapraszamy do nas. Wtedy będzie łatwiej się chwalić osiągnięciami.

Modernizacja konieczna

Z nadejściem zimy mieszkania ogrzewane są przez Huty im. Lenina. Ilekroć do naszych dzielnic, gdy na terenie ich osiedli znajdowały się dymiące ciepłownice; nieprzyjemny zapach, pył wdzierał się do mieszkań, okna były zamknięte na przysłowiowe cztery spusty.

Dziś sytuacja uległa radykalnej zmianie, a wszystko dzięki temu, że ciepło do naszych mieszkań dopływa z kombinatu HIL. Ludziom za rozwiązanie problemu grzewczego należą się szczere słowa uznania od mieszkańców dzielnicy.

Dziwi się wypada, dlaczego to osiedle Młodości nie może skorzystać ze wzoru sąsiednich osiedli, podłączając się do węża centralnego ogrzewania.

Wydaje się, że dla 15 budynków, jak to ma miejsce, już od kilku lat nie powinno się opłacać, by uruchamiać odrębną ciepłownię; jednak jest inaczej.

Ciepłownia zatrudnia 9 pracowników, przez okres lata przeprowadza się remont kotłowni, pieców, sprowadza się tonami potrzebny opał; by w okresie zimy mieszkańcy pobliskich osiedli wdychali w nocnym śnie nieczyste po-

kiótnie na temat nazwy i nowatorstwa! Najistotniejsze jest to, że są ludzie chętni do bezinteresownej pracy. Ba, już nie pracy a harówki! Trzeba bowiem wiedzieć, że wszelkie roboty związane z urządzeniem klubu, wykonują jego członkowie sami. Oni malują ściany (w tym miejscu czuje się w obowiązku wyróżnić Stanisława Sieradzkiego z Wydz. Transportu Kolejowego, za szczególnie duży wkład pracy), oni ciekawie parkiet, oni projektują i meblowanie — słowem: remontują, instalują, kupują, noszą, znoszą, piłują, gipsują itd. itd. Osobliwie widzę w tym wartość nieocenioną, bo nie tylko materialną, ale też społecznie wychowawczą! Czegoż żądać więcej, po co utrudniać?

I na koniec jeszcze kilka słów, związanych z działalnością niniejszej rubryki. Otóż jej naczelnym celem jest nie tyle popularyzowanie („wbijanie w dym”) — jak niektórzy zarzucają — poszczególnych twórców amatorów i ich dorobku, co twórczość amatorskiej, nieprofesjonalnej (sic!) w ogóle, która będąc społecznie bezwzględnie pożyteczną, zasługuje ze wszechmiar na poparcie i jak największe spopularyzowanie! Mówiąc o tym, oczywiście, nie odkrywam Ameryki, bo polityka kulturalna naszego państwa, stwierdza i zakłada to samo, tylko, że poszczególne działacze kulturalni nie zawsze potrafią, krok w krok, iść z postępem czasu, który — rzecz to normalna — w miejscu nie stoi!

PS. Mimo wszystko, dla dobra sprawy, swoje stanowisko wypowiadam na zasadzie głosu w dyskusji — toteż jeżeli ktoś ma ochotę poważnie podyskutować, bardzo proszę.

Warsztaty szkolne w czynie społecznym

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w Technikum Budowlanym i Zasadniczej Szkole Budowlanej im. gen. K. Świerczewskiego, miało szczególnie uroczysty charakter. Odbyło się bowiem — równocześnie z podjęciem przez młodzież nauki — wmurowanie aktu erekcyjnego pod warsztaty szkolne.

Nowy budynek o wartości ok. 2 mln złotych powstanie całkowicie w czynie społecznym i będzie realizowany przez grono pedagogiczne oraz młodzież. Należy podkreślić, że budowę rozpoczęto już w oparciu o pełną dokumentację techniczną, wykonaną również w czynie społecznym przez nauczycieli. Projekt architektoniczny budynku wykonał mgr inż. M. Świrski, obliczenia statyczne i rysunki konstrukcyjne — mgr inż. M. Plater, kosztorys — mgr inż. M. Kowalczyk, dokumentację instalacji centralnego ogrzewania, wod-kan. i gazową opracował inż. Wł. Żelubowski. Funkcję kie-

rownika budowy pełni inż. St. Lesek.

Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. **Wacław Pitula**. Następnie dyrektor szkoły mgr **St. Szczygielski** wręczył przewodnikom nauki i pracy społecznej „Odznaki Wzorowego Ucznia”, dyplomy, nagrody rzeczowe. Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego odczytał z kolei meldunek o podjęciu zobowiązań, których wartość przekracza 280.000 złotych.

Na czele Społecznego Komitetu Budowy stoi sekretarz KD tow. **J. Szczurek**. Pomoc materiałową przyrzekły zakłady pracy, m. in. PBM Nowa Huta, Krakowskie Przeds. Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych oraz Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe.

Na zakończenie uroczystości — goście, wśród których był również prezes ZO Zw. Nauczycielstwa Polskiego mgr **St. Pawlik** — zwiedzili szkołę, a zwłaszcza nowo otwarte laboratorium chemii i materiałoznawstwa oraz czytelnia.

(jd)

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

E. SYNOWIEC

Aurelia radzi

Pani Alina M. pila u znajomych herbatę miętową. Ponieważ panna dzo jej smakowała, kupiła w sklepie zielarskim czaj pudełko z oryginalnie opakowanymi, pojęcionymi torebkami. — Pragnę wiedzieć, czy picie miętę poza walorami smakowymi ma jakiś dodatni wpływ na organizm? — Podaje po kolei dodatnie zalety miętę, która należy do jednych z najważniejszych ziół leczniczych: — Mięta ma własności antyseptyczne. M. in. olejek miętowy ma zastosowanie w pastach, eliksirach i proszku do zębów. Napar miętę uspokaja nerwy, łagodzi bóle głowy, działa przeciwskurczowo w bólach żołądka, kamicy wątrobowej i wzdęciach. Przeciwdziała tworzeniu się trujących produktów w jelitach, oczyszcza nerki i pobudza czynność serca oraz krążenie krwi. Picie herbaty miętowej wskazane jest w okresach chłodu, ponieważ należy do napoi rozgrzewających.

U pani Bronisławy R. pojawił się na lokalach zgrubiały, bolesny, szary naskórek. W czasie mycia w tych miejscach występują podrażnienia i skóra łuszczy się. Zgrubiały naskórek na lokalach bardzo łatwo można usunąć. Znika on po kilkukrotnym natłuszczeniu dobrym kremem. W wypadkach uporczywych łokieli należy zmoczyć w oliwie. — Potrzeba do tego celu dwóch małych miseczek, do których wlewa się ogrzaną oliwę. Oliwa nie powinna być za gorąca, bo mogą powstać oparzenia. Należy zanurzyć łokiele w miseczkach z oliwą i trzymać je w nich od pięciu do dziesięciu minut. Po kilku takich zabiegach nawet najbardziej zrogowaciała skóra stanie się miękka. Do kąpieli można używać stale tej samej oliwy. Szorstkie łokiele można również delikatnie pocierać pumeksem, po uprzednim namoczeniu ich przez parę minut w wodzie z mydłem.

Pani Wandzie K., która skarży się na bezsenność, radzę przed u-

daniem się na spoczynek wypić szklankę ciepłego mleka, albo szklankę naparu z rumianku względnie taką samą ilość ciepłego piwa (piwo, zaznaczam, tu- czy!).



Komplet dla dojrzałych pań ubiających skromną, elegancję. Model pochodzi z kolekcji najbardziej awangardowych, a przecież wcale nie wygląda ekstrawagancko.



W sali konsumpcyjnej restauracji rzuca się w oczy przede wszystkim czystość.



Gratulacje zwycięzcom, najlepszym mistrzom ZRH, składa dyrektor E. Radwański.

Mistrzom i wychowawcom

Hasło zbliżenia na płaszczyźnie zakładu pracy dwu pokoleń: wychowawców i młodych wychowanków, rzucone przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej „chwyciło” i są już tego efekty. Podjęły je liczne zakłady pracy, a między innymi Zakład Remontów Hutniczych w Nowej Hucie.

Jaki jest cel tej, trwającej już kilka lat akcji? Z jednej strony idzie o wszechstronne wychowanie młodych pracowników bezpośrednio na stanowiskach pracy, ich adaptację do nowych warunków społecznych, wprowadzenie przez doświadczonych mistrzów w praktyczne arkana zawodu wyuczonego w szkole. Z drugiej strony akcja „mistrz i wychowawca” ma na celu aktywizację personelu kierowniczego bezpośrednio na stanowiskach pracy i zbliżenie ich do zagadnień, jakimi żyje współczesna młodzież.

Zadanie nie jest łatwe, przynajmniej nie dla wszystkich, trzeba bowiem zdać praktyczny egzamin przed młodymi wychowankami, których kryteria myślenia odbiegają niejednokrotnie od schematów, jakimi posługują się ludzie starsi.

Impreza finałowa plebiscytu na najlepszego mistrza, nauczyciela i wychowawcę w Zakładzie Remon-

tów Hutniczych była podsumowaniem głosów napływających ze strony młodzieży. Listy z głosami trafiły na posiedzenie Zarządu Zakładowego ZMS, który wyłonił najlepszych. Największą ilość głosów, a tym samym pierwsze miejsce, otrzymał Władysław Godzie — pracownik Głównego Me-



chanika, drugie mistrz Wydziału Pielęgnacji — Antoni Kądziołka, trzecie Jan Siudaj — mistrz Wydziału Montażowego. Wymienieni wyżej mistrzowie otrzymali z rąk dyrektora mgr inż. Eugeniusza Radwańskiego cenne nagrody rzeczowe. Nadto 11 mistrzów wyróżniono dyplomami i dyplomami.

Część oficjalna spotkania młodzieży z wyróżnionymi mistrzami oraz aktywnym polityczno-kierowniczym ZRH połączona była z recitalem artysty Opery Krakowskiej Franciszka Makucha oraz zabawą taneczną. Zaproszeni goście bawili się w takt melodii granych przez doskonały zespół orkiestralny ZRH „Tandem”, kierowany przez Henryka Karásá.



Z własnym recitalem wokalem wystąpił artysta Opery Krakowskiej Franciszek Makuch.

Tekst i zdjęcia — JANUSZ PODLECKI

Smacznie i miło

Obiad w „Ludowej”

Bądźmy szczerzy, ta restauracja nie miała najlepszej marki, wlokła się w ogonie nowohuckiej gastronomii. A dziś, nie do poznania. Jest czysto i przyjemnie. Obsługa — szybka i sprawna. Doprawdy miło tu przyjść na obiad, tym bardziej, że kuchnia „Ludowej” ma wszelkie szanse, aby „zabłysnąć” w całej dzielnicy.

Jak to się stało? Kierownictwo lokalu objął **Stefan Lutyk** — doświadczony gastronomik o ponad 40-letnim stażu w zawodzie. Dobrał sobie personel, dokonał wielu zmian na lepsze. I dziś mamy tutaj prawdziwy przełom. Kierownictwo kuchni sprawuje znakomity szef **Józef Waleczak**, którego umiejętności fachowe mogą zadowolić najbardziej wybrednych smakoszy. A najważniejsze jest to, że na zamówione potrawy nie trzeba czekać, nikt nie wyręcza się mitycznym „kolegą”. Obsługa

gości jest uprzejma i niemal błyskawiczna.

Krótko mówiąc, przybył dzielnicy lokal, którego nie potrzebujemy się wstydić. Specjalnością nowej „Ludowej” jest tatar z poledwicy, golonko z purée grochowym, kurczę po polsku, flaczki po warszawsku z pulpecikami. Zresztą wystarczy zająć do tej restauracji na ul. Demakowa i spróbować, a nie będzie to na pewno ostatnia wizyta. Można zjeść bowiem dobrze i smacznie, w dodatku bez czekania.

„Ludowa” czynna jest w godzinach od 8 do 22. Poleca smaczna kuchnię, przyjmuje też zamówienia na przyjęcia ślubne, uroczystości itp. Zresztą... najlepiej przekonać się samemu. Wpisz w książkę życzeń (same pochwały) o czymś świadczą. Konsumenci są zadowoleni, a to najważniejsze.

(jd)



A oto zaplecze lokalu. W kuchni przygotowuje się dziesiątki potraw, które znajdują się w karcie. Fot. St. Gawliński



Co prawda, upałów nie ma, ale pić się chce. Zwłaszcza, że „kipiący” płyn w butli ma piękny czerwony kolor... A sprzedaje się go przed „Arkadią” i „Wisłą”. (oha)

WIELOBRANŻOWE PAWILONY W BIEŃCZYCACH NOWYCH

Może nie wszyscy mieszkańcy dzielnicy wiedzą, iż od nie tak dawna Bieńczyce posiadają dwa duże pawilony handlowe, dysponujące artykułami z wszystkich branż. Placówka w os. Strusia posiada odzież, obuwie, konfekcję, galanterię, metraż, natomiast pawilon w os. Kazimierzowskim dysponuje artykułami z zakresu gospodarstwa domowego, zmechanizowanego sprzętu, 1001 drobiazgów, elektrotechnicznymi. Tak więc nowe pawilony zapewniają zakup wszystkich najważniejszych artykułów przemysłowych, a że cieszą się dużym powodzeniem świadczą np. obroty tych placówek.

Spotkania radnych z młodzieżą

W dniach od 15 września do 15 października, z inicjatywy Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Prezydium DRN organizowane będą spotkania radnych DRN i RN m. Krakowa z młodzieżą dzielnicy, uczniami wyższych klas szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, zawodowych, techników. W spotkaniach tych uczestniczyć będą także przedstawiciele grona pedagogicznego oraz komitetów rodzicielskich.

Tematem narad będzie działalność DRN, praca radnych, akcja czynów społecznych i udział młodzieży w tych pracach. W drugiej części spotkań, już tylko z dorosłymi, mówić się będzie na temat wykonania budżetu DRN za I półrocze bież. roku, programu

porządkowania dzielnicy, współpracy komitetów rodzicielskich z organizacjami młodzieżowymi (ZMS, ZHP) i osiedlowymi. Oto harmonogram spotkań na najbliższy tydzień: 15 bm. odbędzie się spotkanie z radnymi w obiektach szkolnych: III Liceum Ogólnokształcącym (os. Wysokie), XII Liceum Ogólnokształcącym (os. Kolorowe), Liceum Medycznym przy ul. Kocmyrzowskiej. Początek spotkań, podobnie jak i wszystkich pozostałych — o godzinie 12.

Na 16 września planowane są zebrania w szkołach: XI Liceum Ogólnokształcące (os. Teatralne), Liceum Ekonomicznym i Zasadniczej Szkole Handlowej (os. Kalinowe), Technikum Hutniczo-Mechanicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 5 (os. Szkolne) oraz szkole podstawowej nr 37 przy ul. Bulwarowej.

17 września spotka się młodzież Technikum Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Elektrycznej (os. Szkolne), Technikum Gastronomicznego i Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej (os. Złota Jesień), Zasadniczej Szkoły Budowlanej KZB (os. Uroczysko) oraz uczniowie szkoły podstawowej nr 74 w os. Branicze.

Szkola podstawowa nr 76 w os. Lubocza, nr 52 w Czyżkach, Zasadnicza Szkoła Budowlana, PPB HiL (ul. Zachodnia) oraz Technikum Budowlane i Zasadnicza Szkoła Budowlana w os. Szkolnym — będą miejscem spotkań, planowanych 18 bm.

O dalszych spotkaniach informować będziemy sukcesywnie w następnych numerach „Głosu”.

(bg)

W nowym roku kulturalno-oświatowym — ciekawe imprezy

Zespół do spraw Upowszechnienia Kultury ma już doświadczenia minionego roku kulturalnego i w oparciu o nie oraz o nowe inicjatywy opracowano program działalności kulturalnej na sezon 1970—71. Jest on bardzo ciekawy i zawiera szereg cennych projektów, których realizacja z pewnością przyczyni się do jeszcze większego ożywienia życia kulturalnego w dzielnicy.

Generalną tezę projektu jest dotarcie do wszystkich środowisk Nowej Huty, zarówno osiedli miejskich, jak i wiejskich, do pracowników kombinatu, mieszkańców hoteli, młodzieży.

W zakresie działalności oświatowej, stanowiącej jeden z zasadniczych zadań pracy kulturalnej planuje się m. in. ograniczenie odczytów i prelekcji i powierzenie ich ludziom o wysokich kwalifikacjach zawodowych, specjalistom różnych dziedzin. Natomiast rozszerzy się formy spotkań z działaczami politycznymi, społeczno-gospodarczymi, publicystami, ludźmi sztuki. Szczególnie w środowiskach młodzieży planuje się więcej niż dotychczas spotkań z budowniczymi huty i miasta.

Plan perspektywiczny zakłada spotkania dyskusyjne z przedstawicielami redakcji krakowskich i ogólnopolskich w poszczególnych placówkach kulturalno-oświatowych Nowej Huty. W nowym sezonie kontynuowane będą takie formy pracy, jak konkursy wiedzy, konkursy czytelnicze, zga-

duj-zgadule itp. W większym niż dotychczas zakresie organizować się będzie wieczory poezji, prozy, muzyczne, i inne imprezy, mające wartości literackie i artystyczne. Przewidziane są one głównie dla uczczenia świąt państwowych i rocznic.

Silniej niż dotychczas akcentować się będzie problematykę światopoglądową, popularyzując świecki charakter życia społecznego i rodzinnego.

Projekt działalności kulturalno-oświatowej na nowy sezon przewiduje również w szerszym zakresie stosowanie form dyskusji o sztuce, często popartych filmami, koncertami muzycznymi, fragmentami ze sztuk teatralnych, wystawami.

W zakresie pracy artystycznej popularizowany będzie w dalszym ciągu dorobek krakowskich środowisk twórczych. Planuje się organizowanie wystaw indywidualnych, audycji muzycznych, wieczorów autorskich, spotkań z aktorami, reżyserami, ludźmi teatru i filmu. Przewiduje się fundowanie stypendiów i nagród dla artystów, pisarzy, i innych twórców, organizowanie plenerów przemysłowych i ekspozycji plastycznych w zakładach pracy.

W większym stopniu otaczać się będzie opieką twórczość amatorską, stwarzając sprzyjającą atmosferę w miejscu pracy. Dorobek tych zespołów prezentowany będzie na różnego rodzaju imprezach artystycznych, w wielu wypadkach organizowanych na wolnym powietrzu.

W placówkach kulturalnych Nowej Huty w dalszym ciągu odbywać się będą zabawy i wieczorki, przeznaczone głównie dla młodzieży. Obecnie więcej uwagi poświęci się zagadnieniu odpowiedniego poziomu tych imprez, sprawom organizacyjnym, programowym.

PROMYK

(bg)

Handlowe nowinki

wynoszące około 1 mln zł miesięcznie.

MODERNIZACJA „ŚWIATA DZIECKA”

Obecnie prowadzona jest modernizacja największej w Nowej Hucie placówki handlowej dla dzieci, niejako domu towarowego — „Świat Dziecka” przy al. Róż. Nowością będzie prowadzenie tu tylko artykułów dla dzieci i młodzieży do lat 14, do tej pory można tu było nabyć artykuły dla młodzieży starszej i dorosłych. Tak więc „Świat Dziecka” — tylko dla dzieci.

Jeszcze w tym miesiącu zakończy się odnawianie poszczególnych pomieszczeń, uzupełni urządzenia. W branży obuwniczej wprowadzony zostanie tzw. „system malborski”, polegający na sprzedaży bucików według rozmiarów. Wydzielone będą 3 stoiska, na jednym z nich sprzedawane będą obuwie dla dzieci do lat 7, następne przeznaczone zostaną dla młodzieży od lat 8 do 14, i wreszcie trzecie stoisko — z obuwem tekstylnym. Nowy system sprzedaży z pewnością będzie znacznie wygodniejszy i spotka się z uznaniem klientów, i tych najmłodszych i rodziców. Kończy się także remont stoiska zabawek. W tej dziedzinie zastosowany będzie system sprzedaży preselekcji i samoobsługi. W tych dniach przewidziane jest otwarcie tego stoiska.

ZAOPATRZENIE NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY

Jak informuje Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi przedsiębiorstwo to dysponuje znacznymi zapasami towarów i jest przygotowane już do nowego sezonu. Placówki handlowe posiadają już,

lub otrzymają w najbliższym czasie poważną ilość artykułów odzieżowych, krojonych według nowoczesnej mody, szytych z modnych tkanin, o najbardziej aktualnych kolorach.

Mniej nowości, niestety, w branży obuwniczej. Wprawdzie sklepy posiadają dość dużo obuwia damskiego i męskiego, brak jednak nowych wzorów, modnych fasonów. Bardzo dobrze przedstawia się dziedzina zmechanizowanego sprzętu domowego, są w dużym wyborze pralki, lodówki, aparaty radiowe, telewizyjne i inne artykuły. Warto przy okazji przypomnieć, że towary te sprzedawane są na raty.

Co nowego w metrażu? Mało jedwabi, które obecnie stają się mniej aktualne, natomiast sklepy MHD posiadają dużo materiałów wełnianych i bawełnianych. Dobrze przedstawia się zaopatrzenie w artykuły dziewiarskie, z pewnością są jeszcze braki, lecz trzeba stwierdzić, że z zakupem bielizny damskiej, swetrów, pulawerów, bluzek nie ma większych kłopotów.

Wiele uwagi przedsiębiorstwo poświęca reklamie wystawowej na sezon jesienno-zimowy. Zakończenie tej akcji przewidziane jest około 20 bm.

ALEJA RÓŻ — W PRZYSZŁOŚCI CIĄGIEM HANDLOWYM

W najbliższej przyszłości, władze dzielnicowe planują utworzenie z nowohuckiej alei Róż ciągu handlowego, stanowiącego centrum ze sklepami różnej branży, zakładami gas-

tronomicznymi, punktami usługowymi.

W związku z tym poważne zadania stoją przed Dyrekcją MHD Artykułami Przemysłowymi, która w krótkim czasie musi dokonać tu wielu zmian. Np. po sklepie zabawekarskim, który w pewnym stopniu przeniesiony został do Świata Dziecka, przewiduje się salon z konfekcją tylko dla kobiet. Nowa placówka dysponować będzie różnego rodzaju odzieżą, jak piaseczki, kostiumy, kurtki, sukienki itp. Obecnie prowadzony jest remont lokalu, jego otwarcie planowane jest już w październiku.

Natomiast mężczyźni zaopatrywać się będą w potrzebną odzież w obecnym sklepie nr 72, również przy alei Róż. Dwa nowe sklepy, w połączeniu ze Światem Dziecka, Salonem PAW, sklepem futrzarskim i innymi z pewnością zapewnią zakup potrzebnych artykułów wszystkim mieszkańcom Nowej Huty, w różnym wieku. Ważne, że sklepy te usytuowane będą obok siebie.

NOWE SKLEPY W MISTRZEJOWICACH

Pawilon wielobranżowy dla mieszkańców Mistrzejowic przewidziany jest dopiero pod koniec 1971 r. Jest to termin dość odległy, w związku z czym potrzebne są tu jakieś tymczasowe placówki handlowe, które choć w niewielkim stopniu mogłyby „ułatwić życie” mieszkańcom tego rejonu. Tak więc MHD Artykułami Przemysłowymi do końca października bież. roku planuje zorganizowanie w promiennych pomieszczeniach pwnicznych dwóch małych sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. bg

CO W TYGODNIU?

KINA	Kulisy ringu. 23.05 Minstrel show ang. film rozrywkowy.
SWIT godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Ruchomy cel” produkcji USA, doz. od lat 16.	NIEDZIELA
SWIT Mała Sala od 3 do 12 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Kwiecień” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 15.30 i 19.00 „Wyrok w Norymberdze” produkcji USA, doz. od lat 16, od 17 do 19 bm. godz. 15.30 i 19.00 „Rudobrody” prod. japońskiej, doz. od lat 16.	9.00 Dla mł. widzów: Złota piłka. 10.25 Przypomniamy, radzimy. 10.35 Koncert. 10.55 „Ballada husarska” — film radz. 12.30 Dziennik. 12.45 Przemiany. 13.25 Wielka gra. 14.25 „Na gruzach Kartaginy” film. 14.50 Estrada literacka. 15.45 PKF. 16.00 Transm. międzynarod. zawodów lekkoatlet. Polska — W. Brytania. 17.30 Niezwykłe przygody pewnego pustelnika — nowela hiszp. 18.05 Koncert przyjaźni. 19.00 Berlińskie spotkania — rep. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Zapraszamy na pół czarnej. 21.05 „Urodzony pod złą gwiazdą” — western USA. 22.30 Magazyn sportowy.
SWIATOWID od 8 do 14 bm. godz. 15.30 i 19.30 „Kleopatra” produkcji USA, doz. od lat 14, od 15 do 17 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Major Dundee” produkcji USA, doz. od lat 16, od 18 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „W pełnym słońcu” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.	PONIEDZIAŁEK
SPINKS od 10 do 13 bm. godz. 16, 18 i 20 „Tylko umarli odpowiadają” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 14 do 16 bm. godz. 16, 18 i 20 „Miłość i jazz” produkcji szwedzkiej, doz. od lat 14, od 17 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „Wielki wąż singhagong” produkcji NRD, doz. od lat 11.	14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.40 Echo stadionu. 18.00 Kronika. 18.15 Kino Filmów Animowanych. 18.45 Europa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Śpiewa Krystyna Jamroz. 20.20 Teatr TV Lenart „Poletko nad jeziorem”. 21.45 Kolos na rzędzie. 22.15 Dziennik. 22.35 Politech.
TEATR LUDOWY	WTOREK
12 bm. godz. 19.15 „Fircyk w załotach”. 13 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”. 14 bm. Teatr nieczynny, 15 i 16 bm. godz. 17.00 „Fircyk w załotach”. 17 bm. godz. 17.15 „Fircyk w załotach” — premiera prasowa, 18 bm. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda” (balka).	8.15 Pożegnania — film pol. 10.00 Dla szkół. 12.45 Przypomnienie rolnicze. 16.40 Dziennik. 16.50 Próba syntez. 17.05 Ekran Młodych. 19.00 Szkic do portretu 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Pożegnania — film pol. 21.45 Refleksje. 22.15 Dziennik.
CYRK WIELKI	ŚRODA
...zaprasza na doskonały, pełny humoru program. Świetna trefura symfoni. Słonie. Występy codziennie. Plac Na Skarpie. Przedprzedaż biletów w „Orbisie”, kasy cyrku czynne od godziny 10. Przedstawienia codziennie o godz. 19, w soboty i niedziele o godz. 15 i 19.	9.00 Dla szkół. 10.00 Kolumbowie. 11.55 Dla szkół. 12.45 Wybie-ramy zawod. 14.25 Politechnika. 16.25 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.20 Program publicystyczny. 17.40 Reklama w piosen- 18.00 Sport. 18.45 PKF. 19.00 Piłka nożna, w przerwie ok. 19.45 Dziennik. 20.50 „Kolumbowie”. — film. 21.50 Światowid. 22.20 Koncert artystów meksyk. 22.35 Dziennik. 23.05 Politechnika.
PRZEDPOŁUDNIOWE SPOTKANIA W KINIE ŚWIT	CZWARTEK
W dniach od 12 do 30 września br., w godzinach przedpołudniowych odbywać się będą spotkania młodzieży szkół nowohuckich z przedstawicielami Dzielnicowego Zarządu ZBoWiD. Na program spotkań składać się będą prelekcje i pogadanki na temat minionej wojny i okupacji, uroczyste historycznymi filmami.	8.15 Matematyka w szkole. 16.20 Szkółko i oko. 16.40 Dziennik. 16.50 Przygody sir Lancelota. 17.55 Kronika. 18.10 Giełda piosenek. 18.40 Jesień 70. 19.15 Przypomina-my, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kto zabił — film franc. 21.50 Polska zza siódmej miedzy. 22.20 Dziennik.
TELEWIZJA OD 12 DO 19 BM.	PIĄTEK
SOBOTA	10.55 Dla szkół. 11.30 Synowie magnatów — film węg. 14.25 Politechnika. 16.15 Program dnia. 16.20 W pracowniach pisarzy. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych, widzów. 17.50 Kronika. 18.25 Nie tylko dla pań. 18.50 Film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Recital piosenkarski. 20.30 Kraj. 21.10 Synowie magnatów — film. 22.30 Dziennik. 22.50 Politechnika.
9.55 Dla szkół. 11.30 Kulisy ringu — film franc. 15.45 Oferty. 16.00 Transm. międzynarod. zawodów lekkoatlet. Polska — W. Brytania. 18.05 Dziennik. 18.15 III Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich — konc. laureatów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Święto Trybuny Robotniczej progr. estradowy. 21.05 Dziennik i kronika mistrz. Europy jun. 21.35	

Kiermasz warzywno-owocarski

Jak informuje Wydział Handlu Prezydium DRN, w sezonie jesiennym, w poszczególnych rejonach Nowej Huty organizowane będą kiermasze warzywno-owocarskie, mające na celu ułatwienie zakupu tych produktów. Ma to szczególne znaczenie w najnowszych osiedlach dzielnicy, które jak wiadomo, w dalszym ciągu nie posiadają dostatecznej ilości placówek handlowych.

Mieszkańcy Bieńczyce Nowych mogą już korzystać z dużego kiermaszu, zorganizowanego przez Dyrekcję PSS, a składającego się z 8 stoisk. Wybór warzyw i owoców duży... Przewiduje się, że kiermasz zostanie zakończony około 20 bm.

Natomiast P. P. „Owoce-Warzywa” będzie organizatorem również 8 stoiskowego kiermaszu Na Skarpie, planowanego w dniach od 14 do 19 września. Z okazji tegorocznych dożynek, w os. Sportowym, w rejonie stadionu „Wanda” 13 bm. odbędzie się obłężny kiermasz warzywno-owocarski, który cieszyć

się będzie z pewnością dużym powodzeniem.

Również w październiku kontynuowana będzie ta tak bardzo pożyteczna dla mieszkańców Nowej Huty akcja. W dniach od 5 do 10 P. P. „Warzywa-Owoce” organizuje 4 stoiskowy kiermasz w os. Teatralnym, w rejonie kina „Swit”, a w okresie od 5 do 12 października PSS zapewni duży zakup warzyw i owoców mieszkańcom Bieńczyce Nowych.

Sądzimy, że akcja ta spotka się z dużym zainteresowaniem...

(bg)

OGŁOSZENIA DROBNE

POMOC domową na stałe przyjmę od zaraz. Warunki b. dobre. Os. Kalinowe 3/68 — zgłoszenia po godz. 16.

SUKIENKĘ granatową szkolną zestawiono w tramwaju przed pętlą w Bieńczykach 5 września br. Uczelwy znalazła roztwórny jest o zwrot do redakcji „Głosu Nowej Huty”.

KRÓTKO

Konkurs recytatorski dla młodzieży

Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka znany już jest od wielu lat, jako organizator szeregu ciekawych imprez dla młodzieży szkolnej Nowej Huty. Tym razem proponuje on konkurs recytatorski, planowany dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Uczestników imprezy obowiązuje znajomość minimum dwóch wierszy. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Konkurs odbędzie się w dniach od 17 do 20 września, zgłoszenia przyjmuje sekretariat Domu Kultury (os. Szkolne 17) codziennie w godzinach od 10 do 17. Młodzież — na start...

Dla lepszego poznania osiedlowych problemów społecznych

Ostatnio, w poszczególnych osiedlach Nowej Huty powstają zespoły, składające się z ludzi

związanych na co dzień z danym środowiskiem. W ich skład wchodzi lekarz, pielęgniarka środowiskowa, terenowy opiekun społeczny, przedstawiciel MO i komitetu osiedlowego.

Zespoły te powstają z inicjatywy Wydziału Zdrowia Dzielnicowej Rady Narodowej, a powołuje je Ośrodek Opiekuna Społecznego w Nowej Hucie. Ośrodkowi temu przekazywać będą nowe zespoły osiedlowe swe propozycje, które ustalane zostaną na systematycznie organizowanych zebraniach, celem omówienia najważniejszych problemów osiedli. Chodzi tu głównie o pomoc i to w różnych dziedzinach — materialną, lekarską, wychowawczą, Zródłem zła, jest jak wiadomo w dużej mierze alkohol i temu zagadnieniu poświęci się szczególnie dużo uwagi.

Problemy te badane będą następnie przez Ośrodek Opiekuna Społecznego, którego członkowie, po dokładnym zbadaniu sprawy, podejmować będą odpowiednie środki zaradcze.

POGODA

POCZĄTEK bieżącej tygodnia był upalny, a w czwartek temperatura dochodziła do 30 stopni. Lipiec nie wrzesień! Upał sprawdził wyz. czarnomorski, nasyłając nad Polskę powietrze pochodzenia zwrotnikowego. Tymczasem od zachodu zbliża się zataka niżu angielskiego. W związku z tym pogoda znacznie się psuć, wzrośnie zachmurzenie aż do wystąpienia przelotnych opadów i burz. Zmiana przyjdzie bardzo wolno, niemniej wcześniej czy później nastąpi. Równocześnie ze wzrostem zachmurzenia temperatura spadnie poniżej 20 st.

PROMYK

Z tras Złotu im. kpt. Andrzeja Potiebnia

Tradycyjnym już zwyczajem po raz siódmy w dniach 5 i 6 września odbył się Złoty Marsz Patrolowy im. kpt. Andrzeja Potiebnia, organizowany z inicjatywy Zarządu Fabrycznego TPPR HIL i LOK. W tej masowej imprezie uczestniczyło kilkadziesiąt drużyn, które w pierwszym dniu przemierzyły trasę prowadzącą z Michałowic do Korzkwi. W czasie marszu poszczególne drużyny miały się wykazać sprawnościami

strzeleckimi oraz wziąć udział w konkurencjach turystyczno-krajoznawczych, będących sprawdzianem ich wiadomości m. in. z zagadnień TOPL-u i sanitarno-medycznych. Wiele miłych wrażeń rajdowcy wynieśli z biwaku zorganizowanego w malowniczej miejscowości w pobliżu ruin zamku w Korzkwi. Mimo zmęczenia trudami wędrowki i niesprzyjającej aury, wszyscy wzięli udział w „wieczorze wspomnień”, przy bla-

sku ogniska, z zainteresowaniem słuchając ciekawych wspomnień byłych partyzantów i żołnierzy, uczestników II wojny światowej, członków ZBoWiD HIL. W drugim dniu uczestnicy rajdu wzięli udział w uroczystości złożenia wiązanek kwiatów na płycie pamiątkowej kpt. A. Potiebnia w Pleskowej Skale. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Dzielnicowego TPPR Stefan Wój-

cik. W uroczystości uczestniczyli również: wicedyrektor Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie A. Smoljanow, przewodniczący Zarządu Miejskiego TPPR w Krakowie T. Mandeki, delegacje z zakładów pracy z Radomia na czele z I sekretarzem KZ PZPR „Radoskór” Mieczysławem Łabędzikiem.

Po złożeniu wiązanek kwiatów rajdowcy wyruszyli na trasę wiedzącą na Złotą Górę, gdzie wzięli udział w ostatnich konkurencjach zlotu. W części artystycznej uroczystości wystąpił orkiestra dęta HIL, zespół wokalo-muzyczny „Big-5” oraz artyści estrady piosenki ZDK HIL. Konferansjerką prowadziła jak zwykle, niezastąpiona aktorka Teatru im. H. Modrzejewskiej w Krakowie Zdzisława Zazula.

Końcowym punktem programu rajdu, szczególnie przyjemnym dla najlepszych, było ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Dwa pierwsze miejsca przypadły w udziale dla HPR i P-51, drugie miejsce zajęły z P-62, a trzecie miejsce drużyna otrzymała z rąk dyrektora pracy mgr inż. J. Olszowskiego i sekretarza ZF TPPR A. Nowickiego nagrody rzeczowe, albumy 20-lecia HIL i pamiątkowe dyplomy.

Organizatorzy zlotu serdecznie dziękują działaczom Rady Zakładowej Kombinatoru, ZDK HIL, Zarządowi Fabrycznego ZMS i LOK za duży wkład pracy i pomoc w organizacji rajdu.

Tekst i fot.: JÓZEF BROŻEK



Składanie wienieców na płycie kpt. A. Potiebnia.



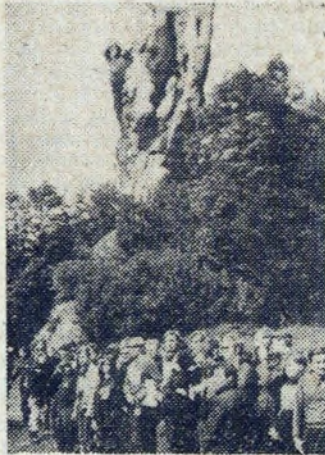
Wręczenie nagród.



Okolicznościowe przemówienie wygłasza przewodniczący ZD TPPR S. Wójcik.



Jedna z konkurencji sprawnościowych.



Drużyny patrolowe przed wyruszeniem na trasę.

Nowości beletrystyki

Carson McCullers — „Ballada o smutnej knajpie”. — Akcja opowiadania toczy się w amerykańskim miasteczku. Bohaterką jest zdmuchnięta właścicielka knajpy. Tłumaczyła K. Jurasz-Dąbska. PIW, cena 10 zł.

Jose Revueltas — „Zasnąć w ziemi”. — Opowiadania. Jest to pierwsza tłumaczone na język polski praca wybitnego amerykańskiego pisarza średniego pokolenia. PIW, cena 10 zł.

Hedin Bru — „Honor biedaka”. — Autor należy do grona znanych pisarzy skandynawskich — pochodzi z Wysp Owczych. Bohaterami powieści są chłopcy i dziewczęta związani z morzem. Przetłumaczył H. Anders i M. Krzysztofik. Wyd. Poznańskie, cena 12 zł.

Jan Huszcza — „Pan Gracjan i inni”. — Powieść autobiograficzna. Autor w sposób bardzo sugestywny przedstawia różne postaci i wydarzenia ze swego życia. Wyd. Łódzkie, cena 24 zł.

Leszek Elektorowicz — „Z Londynu do Teksasu i dalej”. — Autor, znany krytyk, pisze o swoich podróżach po Anglii i USA — u-

kazuje problemy kulturalne na tle stosunków społeczno-politycznych i obyczajowych.

Wyd. Literackie, cena 22 zł. Danuta Frey-Majewska — „Kto zabił kruką?”. — Powieść sensacyjna. Akcja toczy się wokół sprawy związanej z tajemniczym morderstwem inżyniera. MON, cena 10 zł.

Leszek Piażewski — „Kilka jesiennych dni”. — Powieść obyczajowa. Bohaterem jest młody chłopiec, który przed podjęciem pracy w terenie wyjeżdża na kilka dni do Warszawy.

Czytelnik, cena 12 zł. Stanisław Sierotwiński — „Słownik terminów literackich”. — Pozycja przystosowana do szerokiego kręgu czytelników. Trzecie wydanie zmienione i poszerzone. Ossolineum, cena 65 zł.

Marta Michalska — „W nocy mgły”. — Zbiór składający się z ośmiu opowiadań o dzieciach. Wszystkie są oparte na autentycznych wydarzeniach z okresu okupacji hitlerowskiej. LSW, cena 20 zł.

Jerzy Edigej — „Zbrodnia w południe”. — Tematem tej sensacyjnej książki są wypadki dotyczące się wokół sprawy związanej z zabójstwem emerytowanej nauczycielki.

Iskry, seria „Srebrny klucz” cena 18 zł.

Na srebrnym ekranie

„W PEŁNYM SŁOŃCU”
REŻYSERIA:
RENE CLEMENT
PRODUKCJA:
FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
18-20 BM.

Za szczytowy punkt artystyczny twórczości wybitnego reżysera francuskiego Rene Clementa uważa się powszechnie antywojenny film „Zakazane zabawy”. Dalsze lata, to poszukiwanie perfekcji formalnej w ramach różnych popularnych gatunków. Reprezentatywnym dla tego drugiego okresu jest właśnie film „W pełnym słońcu”. Jest to typowy przykład filmu sensacyjnego, zbudowanego według klasycznych reguł kompozycyjnych, na które m. in. składa się stopniowo wzrastające, odpowiednio dawkowane napięcie, osiągnące kulminację w niespodziewanym końcowym zwrocie akcji. Mistrzem w tworzeniu takich filmów jest Alfred Hitchcock. Wstępując w jego ślady Clement osiągnął po powieści Patrycji Highsmith, której inny twórca zaadaptował z dużym sukcesem Hitchcock w filmie „Nieznajomi z pociągu”. Opracowanie scenariusza powierzył Clement Paulowi Gegauff, scenarzysta filmów spod znaku „nowej fali”, który rok wcześniej opracował dla Claude Chabrola powieść „Kuzyni” tej samej autorki.

W powieści zainteresowała Clementa nie tylko doskonała

intrzyga sensacyjna (książka otrzymała Grand Prix literatury kryminalnej), ale również portret psychologiczny cynicznego przestępcy, nieco podobnego do jego wcześniejszego filmu „Monsieur Ripois”.

W rolach głównych występują m. in.: Alain Delon, Maurice Ronet i Marie Laforêt. Film jest barwny, opracowany w napisach.

CIĘKAWOSTKI Z FRANCJI

• Robert Hossein realizuje film, w którym popularny piosenkarz Johnny Hallyday gra członka bandy zbuntowanej przeciwko społeczeństwu i pozbawionej wszelkich skrupułów. Płnując porwaną dziewczyną z bogatej rodziny, bohater przekonuje się w końcu, że jest mu ona bliższa niż solidarność z bandą. W roli dziewczyny występuje Pascale Rivault.

• Aktor Gerard Blain zamierza zrealizować film pt. „Przyjaciele” według własnego scenariusza, będący współczesną wersją „Pygmaliona”. W przeciwieństwie do innych artystów ekranu, Gerard Blain nie wystąpi w reżyserowanym przez siebie filmie.

• Micheline Presle wystąpi w roli francuskiej królowej w filmie Jacquesa Demy „Ośła skóra” wg opowiadania Ferraulta. Królem będzie Jean Marais, księżniczką Catherine Deneuve, a księciem Jacques Perrin.

Kącik filatelistyczny

25-lecie ONZ

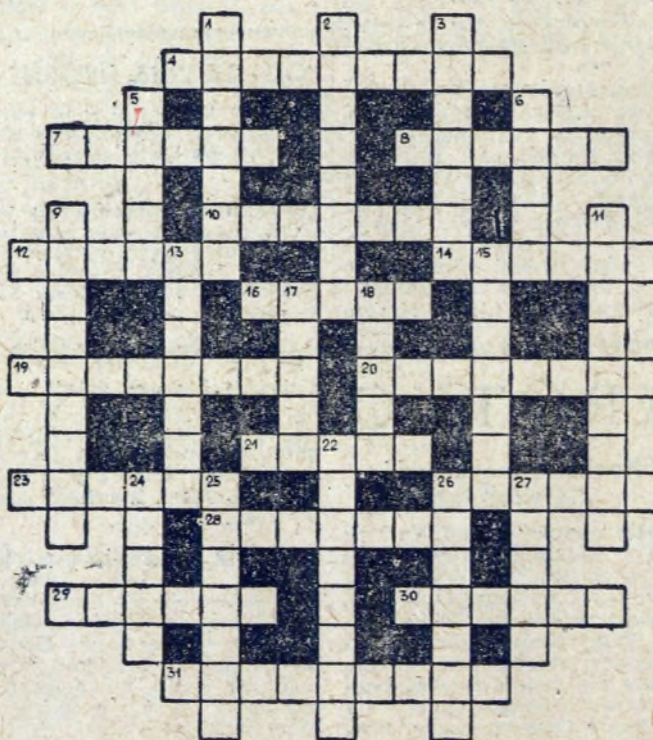
Organizacja Narodów Zjednoczonych obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji w wielu krajach ukazały się już okolicznościowe znaczki pocztowe. M. in.

znaczek taki ukazał się również w Czechosłowacji. Znaczek ten przedstawia widok miasta, a na przywieszce emblemat ONZ i datę „1945-1970” (kp)



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. droga lub podarunek, 7. kogut kastrowany, 8. towarzyszy piorunowi, 10. sprawa do załatwienia, korzyść, sklep, 12. częsty prezent imieninowy dla mężczyzny, 14. chwytfa fale na dachu, 16. obowiązujące przepisy, 19. zaciśnięcie, zakątek, 20. pastewna roślina motylkowa, 21. coś jak kartan, 23. ropniak na skórze, 26. znawca prawa karnego, 28. smaczna i znana ryba morska, 29. futerał na broń krótką, 30. koń kasztanowaty, 31. wspaniały wygląd, przepych.

Pionowo: 1. jednolity blok kamienny, 2. narzędzie groźne dla lasów, 3. królewska utrzymanka,

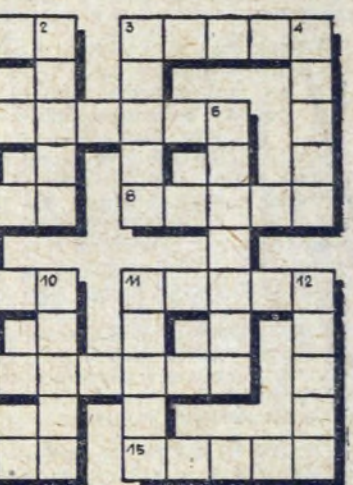
5. popiół wokalny ptaków, 6. smaczny z jaj, 9. bywa rzeczny, kołowy, 11. nauka o nowotworach, 13. kamienny meteor, 15. system znaków do zapisu np. utworów muzycznych, 17. niebieska na mapie, 18. dziewczęta bogini ogniska domowego w Rzymie, 22. element murów obronnych (Kraków się nim szczyci), 24. zastąpiła błonę w oknie, 25. odkrycie Kolumba, 26. przestrzeganie dyscypliny, postuśnienie, 27. zniżka przy zakupie.

Wśród czytelników, którzy do dnia 18. IX. br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. smaczny owoc z rodziny dyniowatych, 3. największa mała człokształtna, 5. autor widowiska teatralnego Igrze (wystawianego w Barbanie), 7. bywa towarowy, płatniczy, międzyrodziny i inne, 8. kochanek, 9. mniej elegancki niż szklanka, 11. płytka część morza (do 200 m) stanowiąca przedłużenie lądu, 13. pojazd dostosowany do poruszania się po ziemi i wodzie, 14. zamek muzealny w Londynie, obecnie muzeum broni i król. insygnów, 15. drużyna zajmująca pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek.

Pionowo: 1. zdanie, cytata umieszczony przed tekstem utworu, związany z jego tematem, 2. w czasie wojny ogłaszały go syreny,



3. zimowe legowisko niedźwiedzia, 4. cena ściśle wskazana, ostateczna; ograniczenie, granica, 5. miejscowość nad Sołą, znana z zapory, 6. kłatwa kościelna, 9. wydanie, pieniądze wydane na coś, nakład, 10. kuzyn zsiadłego mleka, 11. ssak drapieżny z rodziny lasicowatych o cennym futrze, 12. słup podpierający sklepienie, kolumna.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 35 WYLOSOWALI:

1. Teresa Karczewska, N. Huta, os. Urzędz 4 m. 67; 2. Grażyna Litwińska, Kraków 28, os. Centrum C, bl. 3 m. 22; 3. Halina Samela, N. Huta, os. Kazimierzowskie 20 m. 6; 4. Zdzisław Piotroń, N. Huta, os. Willowe 26 m. 8; 5. Janina Kurzawa, Kraków, ul. Spółdzielców 4 m. 44.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIA Z NR 36 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. dewiacja, 6. krogu-

lec, 8. rumba, 12. Talia, 13. lampas, 14. Capri, 15. park, 17. bon, 18. noc, 19. pogrzebac, 20. dog, 22. kra, 23. sowa, 25. Wala, 26. piorun, 27. owies, 29. Tybet, 30. Atlantyk, 31. starosta.

Pionowo: 1. pergamin, 3. walet, 4. jurtta, 5. Sobiepan, 7. chlor, 9. chlebodawca, 10. dzieciarnia, 11. maskotka, 14. Cracovia, 15. Parys, 16. kobza, 21. galicyzm, 22. karotytna, 24. oliwa, 27. oktet, 28. silos.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. werona, 5. przerwa, 6. zdrowie.

Pionowo: 1. Rembrandt, 2. konwertor, 3. sangwinik.

SATYRA W PRASIE

Wojenno-przemysłowe monopole USA, działając przy aktywnej pomocy Pentagonu. Bezustannie zwiększają one swe zyski, płynące z wojny w Indochinach.



Gargantua i PENTAgriel.

(„Prawda”)

ZAKUPILIŚMY NA POLSKIE EKRANY

„Listowny romans” — szerokoekranowy film radziecki. Bohaterem jest legendarny lejtnant Szmidt z krążownika „Oczaków”, który w roku 1905 dowodził buntem marynarzy. Twórcy przedstawiając historyczne wydarzenia związane z buntami i procesami, poświęcają też dużo miejsca mi-

łości Szmidtowi do kobiety spotkanej przypadkiem w pociągu.

„Zbieg z Alcatraz” — barwny, szerokoekranowy film amerykański. Bohaterem jest pozbawiony skrupułów gangster, wypowiadający wojnę potężnej organizacji przestępczej. Adaptacja słynnej powieści Richarda Starka nie pozbawionej elementów krytyki społeczeństwa ujarzmionego przez pieniądź.